Nr. 18 (3590) Warszawa, PIĄTEK 18 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Pozostały jeszcze dwa tygodnie stycznia!
Do dnia 1 lutego chcemy osiągnąć pełną cyfrę 2.000 prenumeratorów nowych i stałych.
WIELU Z POSROD WAS SPEŁNIŁO JUŻ SWOJ OBOWIĄZEK, ALE NIE WSZYSCY!
Pozostały jeszcze dwa tygodnie!

ATAK B.B.S. NA SZKOŁĘ BEZPŁATNĄ

Min. *Moraczewski,* tworząc swoją partję polityczną, zapowiedział w polskim Socjalizmie „rewizjonizm", który zapoczątkował swymi artykułami w *„Przedświcie".* Znajduje w B. B. S. i naśladowców. Ostatnio p. *Jędraszko* poddaje „rewizji" *program Socjalizmu w dziedzinie oświaty,* wydając walkę *podstawowej zasadzie* tego programu, *zasadzie bezpłatnej szkoły.* W szkolnictwie powszechnem czasowo zasadę tę „toleruje", zastrzegając się, że życie zaczyna ją już łamać. Natomiast bezpłatność szkoły średniej uważa p. *Jędraszko* za wyraz *abstrakcyjnej doktryny* i domaga się jej zniesienia. Nietylko, że staje w obronie antykonstytucyjnej „taksy administracyjnej", ale proponuje nawet znaczne jej podniesienie, a mianowicie do wysokości 800 zł. od ucznia. P *Jędraszko* widzi w tem jedyne rozwiązanie zagadnienia budownictwa szkolnego, gdyż pragnie te sumy poświęcić na budowę szkół powszechnych

Argumentem, którym się p. *Jędraszko* posługuje, jest twierdzenie, że do szkół średnich uczęszczają w coraz to większej ilości dzieci bogatych rodziców, a dzieciom biedniejszych rodziców będzie można udzielić ulg i zwolnień od wpisów. Nie można tylko zrozumieć, dlaczego p. *Jędraszko* spodziewa się, że ulgi takie dzieciom robotniczym będą udzielane, skoro stwierdza już dziś, przy małych wpisach złą wolę władz szkolnych, które starają się dzieci biedniejszych do szkół państwowych nie przyjmować. Czyż p. *Jędraszko* przypuszcza, że władze szkolne, mając możność pobierania niesłychanie wysokiego wpisu, będą przyjmować chętnie do szkół dzieci rodziców, którzy nie są w stanie takich wpisów opłacać? Co do tego — nie mamy żadnych złudzeń. Podniesienie wpisu szkolnego do 80 zł. miesięcznie zamyka na dziesięć spustów szkołę średnią dla dzieci robotniczych, chłopskich i urzędniczych. Zamiast walczyć o pierwszeństwo przy przyjmowaniu tych dzieci do szkół, B. B. S. *chce zamienić szkołę średnią na szkołę uprzywilejowanych.* Śmiesznym jest argument o budownictwie szkolnem. Nie zasługuje na poważne rozważanie projekt, który chce osiągnąć większy rozwój powszechnego nauczania przez zupełne zamknięcie młodzieży drogi dalszego kształcenia się.

P. *Jędraszko* ma rację, gdy twierdzi, że młodzieży biedniejszej jest dziś dostęp do państwowej szkoły średniej utrudniony. Myli się jednak grubo, twierdząc, że dziś w szkole średniej jest większość zamożnej młodzieży. Wedle ścisłej statystyki *dzieci robotników, chłopów i pracowników państwowych stanowią dziś w szkole średniej państwowej 64% ogółu uczniów.* Jeżeli dodamy do tego dzieci rzemieślników biedniejszych, urzędników prywatnych i t. p. kategorji w statystyce nie wyszczególnionych, dojdziemy do przekonania, że dzieci bogatych i zamożnych rodziców stanowią dziś w szkolnictwie państwowem średniem *nie więcej, niż 25%.* Jest to niewątpliwie zbyt wielki procent, ale nie można z tego wyciągać wniosku, że szkoła średnia — to „szkoła burżuazyjna", że musi nią już zostać na wieki wieków i że należy pozostałych 75% dzieci biednych rodziców obciążyć niesłychanie wysoką opłatą i przez oddanie tej sprawy na łup niechętnej często dla dzieci robotniczych administracji szkolnej, *faktycznie usunąć ze szkolnictwa.* Niesłusznie też twierdzi p. *Jędraszko,* że stosunek cyfr ma tendencje zmieniania się na niekorzyść biedniejszej ludności. Stały rozwój szkolnictwa powszechnego *zapewnia szkole średniej coraz większy napływ kandydatów z warstw ludowych,* i zbrodnię popełniłby ten, ktoby chciał ten napływ wstrzymać przez stworzenie zapory nie do przebycia.

P. *Jędraszko* twierdzi, że bez uwzględnienia jego propozycji nie znajdzie się *pokrycie na budowę szkół powszechnych* i zarzuca tow. *Czapińskiemu,* że zgłosił wniosek o 50 miljonów na budowę tych szkół „bez pokrycia", podczas, gdy jego propozycja daje sumę, przewyższającą znacznie pokrycie sumy, proponowanej przez tow. *Czapińskiego.* Pomijam nieścisłość obliczenia p. *Jędraszki.* Wprowadzenie jego projektu w życie — po odjęciu dziś już pobieranej „taksy administracyjnej" — da nie więcej, jak trzydzieści kilka miljonów. P. *Jędraszko* stoi na stanowisku, że absolutnie w obrębie obecnego budżetu suma ta pokryć się nie da. Jest to stały argument ministra i referenta budżetowego. Jednakowoż od szeregu lat po uchwaleniu budżetu pokazuje się, *że Rząd znajduje jednak fundusze,* aby dokonać przekroczeń budżetowych na kilkaset miljonów na zupełnie inne cele, podczas, gdy równocześnie skromne kredyty uchwalone przez Sejm na *budownictwo szkolne* są tylko częściowo realizowane. Pokazuje się, że nie pokrycia brak na wnioski o budownictwie szkolnem, ale *chęci wydania pieniędzy na cele oświatowe.* Aby się o tem przekonać, nie trzeba koniecznie, jak to nazywa p. *Jędraszko,* ducha „opozycji zasadniczej", ale wystarczy trochę rozsądku i dobrej woli w rozpatrywaniu zagadnień.

Dr. Adam Próchnik.

ECHA UJAWNIENIA MEMORJAŁU MIN. GROENERA

OŚWIADCZENIE STEADA

Berlin, 17 stycznia. (PAT.). — Prasa berlińska przynosi dzisiaj oświadczenie wydawcy „Review of Reviews" Wickhama Steada w sprawie memorjału gen Groenera. P. Stead oświadczył, że uważa memorjał wprawdzie nie za tajny dokument państwowy, ale tem niemniej za rzecz bardzo ważną i interesującą. Memorjał jest oświadczeniem kół wojskowych niemieckich, poczynionym poufnie przywódcom stronnictw. Stead podkreśla, że memorjał ten jest całkowicie autentyczny i że nie był skradziony, lecz, że dostał się w jego ręce zwykłą drogą, którą zna i do której posiada całkowite zaufanie. Stead podkreśla, że treść memorjału przemawia tak mocno na rzecz jego autentyczności, że żaden odpowiedzialny dziennikarz nie mógł się wahać z ogłoszeniem dokumentu. P. Stead podkreśla, że dokument ten nie pozostaje w takiej tajemnicy, jak tego w Niemczech pragną Wobec doniesień niemieckich o dochodzeniu, wdrożonem przez koła urzędowe niemieckie — oświadcza Stead: „O ile ja tu wchodzę w grę, to mogą tyle dochodzić, ile tylko chcą".

NARADA W MINISTERJUM REICHSWEHRY

Berlin, 17 stycznia. (PAT.). — Dziś przed południem odbyła się w Ministerjum Reichswehry, jak donosi „Jungdeutsche", konferencja z udziałem kilku parlamentarzystów, poświęcona sprawie zdradzania memorjału ministra Groenera.

SKAZANIE 4-CH POLAKOW NA LITWIE

JEDEN MA PONIEŚĆ KARĘ ŚMIERCI

Kowno, 17 stycznia. (PAT.). W tych dniach w Wiłkomierzu rozpatrywał Sąd wojenny sprawę czterech osób, oskarżonych o szpiegostwo na korzyść Polski i rozpowszechnianie antypaństwowej literatury. **Jeden z oskarżonych został skazany na karę śmierci, jeden na 15 lat, jeedn na 10 lat i jeden na 7 lat i 6 miesięcy ciężkiego więzienia.** Na tej samej sesji miała być rozpatrywana sprawa pewnej młodej kobiety, która również oskarżona była o szpiegostwo na rzecz Polski. Jednakże kobieta ta na sąd nie stawiła się, gdyż — jak donoszą dzienniki — uciec miała do Polski. Sąd zarządził konfiskatę 20.000 litów, złożonych tytułem kaucji przez jej ojca, który zastawił w tym celu swój folwark.

WYNURZENIA AMERYKANSKIEGO DORADCY O STOSUNKACH W POLSCE

Paryż, 17 stycznia. (PAT.). W paryskiem wydaniu „New-York Heralda" ukazał się wywiad z Dewey'em, który wczoraj odjechał do Stanów Zjednoczonych. Wyraziwszy radość z powodu ratyfikacji przez senat amerykański paktu Kelloga, p. Dewey oświadczył, że było to koniecznością dla przyszłości Ameryki i mocarstw całego świata P. Dewey nie wątpi, iż Polska również ratyfikuje pakt, gdyż wobec swej sytuacji finansowej i pomyślnych konjunktur handlowych pragnie jedynie pokoju celem dokończenia dzieła swej odbudowy. P. Dewey sądzi, że zatarg polsko-litewski przechodzi ostatnie stadjum ostrości, i uważa wznowienie w ubiegłych miesiącach kwestji Wilna za spór czysto akademicki. P. Dewey sądzi, iż Polska znajduje się obecnie w jaknajpomyśniejszych warunkach gospodarczych: deficyt bilansu handlowego doprowadzono w listopadzie do 6 miljonów zł., podczas gdy w marcu dochodził on do 160 miljonów. Jako przykład p. Dewey wskazuje na przystąpienie właścicieli kopalń górnośląskich do Polskiego Związku Kopalń, co pozwoliło Polsce zwyciężyć na polu handlu zagranicznego w walce celnej z Niemcami. Wreszcie p. Dewey stwierdził, że Polska poczyniła wielkie postępy na polu rozwiązania zagadnienia mniejszości narodowych.

AMERYKANSCY RZECZOZNAWCY DO SPRAW ODSZKODOWAN

Waszyngton, 17 stycznia (PAT). — Ambasador Wielkiej Brytanji zawiadomił Kellogga, że rządy sojusznicze wybrały Oven Younga i J. De Morgana na delegatów amerykańskich w komisji rzeczoznawców dla uregulowania spraw odszkodowań.

Z. P. P. S.

POSIEDZENIE REFERENTÓW BUDŻETOWYCH

Dziś o godz. 2-ej po poł odbędzie się wspólne posiedzenie prezydjum i referentów budżetowych, celem ostatecznego ustalenia wniosków Z P P. S do 3 czytania budżetu w komisji.

Obecność wszystkich towarzyszy referentów konieczna.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Jutro, w sobotę, dn. 18 stycznia, o godz. 1 popołudniu obradować będzie komisja Parlamentarna.

Na porządku dziennym projekt ustawy o podatku dochodowym.

POSIEDZENIE PLENARNE

W środę, dn. 23 stycznia, o godz. 11 rano — odbędzie się plenarne posiedzenie Z. P. P. S.

DO NASZYCH KORESPONDENTOW I WSPOŁPRACOWNIKOW

W ciągu tygodni ostatnich zwiększyła się bardzo znacznie ilość otrzymywanych przez nas artykułów i korespondencji od organizacji partyjnych, od grup robotniczych i pracowniczych, od poszczególnych towarzyszek i towarzyszy.

Nie jesteśmy jeszcze w stanie na tyle rozszerzyć objętość „Robotnika", byśmy mogli cały materjał, nieraz bardzo ciekawy, zużytkować niezwłocznie. Jeżeli nasza kampanja o 2.000 nowych stałych prenumeratorów da, jak przypuszczamy, odpowiednie wyniki, — możliwości te powstaną. Narazie musimy prosić naszych korespondentów i współpracowników o cierpliwość; postaramy się uwzględnić stopniowo wszystko, co otrzymujemy.

REDAKCJA „ROBOTNIKA".

ZATARG BOLIWJI Z PARAGWAJEM PRZEKAZANY MIĘDZYN. TRYB. SPRAWIEDL.

Genewa, 17 stycznia. (PAT.). Sekretarz Generalny Ligi Narodów wysłał dzisiaj do rządu boliwijskiego telegram, w który zawiadamia, iż minister Spraw Zagranicznych Paragwaju w telegramie do Sir Erica Drummonda wyraził zgodę na przedstawienie całego zatargu do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości w Hadze.

STANY ZJEDNOCZONE RATYFIKOWAŁY PAKT KELLOGA

Waszyngton, 17 stycznia (PAT). — W obecności członków gabinetu i senatu prezydent Coolidge złożył swój podpis na dokumencie ratyfikującym pakt Kelloga.

WALKA ARMJI ZBAWIENIA ZE SWYM DOWODCĄ

Londyn, 17 stycznia. (PAT.). Na podstawie decyzji, powziętej przez Wysoką Radę Armji Zbawienia, szef sztabu Armji komisarz Higgins objął dzisiaj czasowo obowiązki naczelnego dowódcy Armji, sprawowane dotąd przez gen. Bootha. Higgins pozostanie na tem stanowisku aż do wyboru stałego zastępcy Bootha. Higgins był przez szereg lat prawą ręką generała Bootha, a w ostatnich latach faktycznym kierownikiem Armji. Wśród członków Wysokiej Rady przeważa zdanie, że Higgins zostanie naczelnym dowódcą Armji. Jako drugiego kandydata wymieniają komisarza Lamba, sekretarza spraw międzynarodowych Armji Lamb cieszy się opinją męża stanu i znawcy zagadnień emigracyjnych Jeszcze jednym kandydatem na stanowisko po gen. Booth jest komisarz Hay, obecny prezes Wysokiej Rady i działacz armji na terenie Nowej Zelandji. Mniejsze szanse od wymienionych ma siostra gen. Bootha Ewa Booth, działaczka i wysoki oficer Armji na terenie St Zjednoczonych.

ABDYKACJA NASTĘPCY AMANULLAHA

RZĄDY AFGANISTANU W RĘKACH WODZA POWSTAŃCÓW

Moskwa, 17 stycznia. (PAT.). (Tass) Według doniesień z Kabulu, Inajatullah abdykował dziś rano pod warunkiem, że całkowita nietykalność zostanie zapewniona zarówno jemu, jak i wszystkim osobom, znajdującym się w rezydencji. Baczi Sakao wkracza dzisiaj do rezydencji królewskiej W całym Kabulu panuje zupełny spokój

Parlament Rzeczypospolitej

PRACE SEJMU NAD BUDŻETEM:

Zakończenie dyskusji nad budżetem Min. Spraw. Wojsk. Głosowanie nad budżetami Min. Skarbu oraz Poczt i Telegrafów.

W dalszej dyskusji nad budżetem Min. Spr. Wojsk. przemawiali:

P. Woźnicki: Zawsze uważaliśmy armję za organ całego narodu i otaczaliśmy ją ciepłem i sympatją. My, demokraci i radykali polscy jesteśmy także pacyfistami. Jeżeli musimy przygotowywać się do wojny, to w myśl zasady, że kto chce pokoju, musi przygotowywać się do wojny; ale jesteśmy zdania, że przygotowania nasze czysto militarne nie mogą nas całkowicie zabezpieczyć. Polityka pokojowa powinna być w ścisłej łączności z przygotowaniami wojskowemi. Przygotowania te muszą być uzgodnione z warunkami ekonomicznemi, inaczej bowiem musielibyśmy wywołać zbyt wielkie niezadowolenie ludności, coby znowu podważyło czynnik moralny, tak ważny także pod względem militarnym.

Mamy pewną obawę, czy ten system kontroli, jaki jest obecnie, pracuje zgodnie z temi zamierzeniami, jakie go wytworzyły. Mamy z jednej strony kontrolę z ramienia N. I. K., a powtóre kontrolę t. zw. korpusu kontrolerów. Obecnie jednak ten korpus kontrolerów stał się jakby ciałem współrządzącym. Ci, którzy administrują w wojsku, nie mogą czynić wydatków bez uprzedniej zgody korpusu kontrolerów. W ten sposób korpus jest jakby związany temi decyzjami i kontrola jego nie może być tak skuteczna, jeżeli kontroluje własne swe zarządzenia. Sprowadza to pewne zamącenie kompetencji. (P. Rataj: Niema zamącenia, gdyż za korpus kontrolerów odpowiedzialność bierze Minister Spraw Wojskowych). Pos. Woźnicki: Niema zamacenia wobec nas, ale jest wobec samego Ministra. Uważam za niezbędne opracowanie statutu organizacyjnego i dokładne rozdzielenie kompetencji.

Jeżeli armja jest organem narodu i przygotowuje nas wszystkich do obrony Państwa, to musi się jaknajściślej zróść z całym narodem. Nie powinno być wyodrębnienia ani zewnętrznego, ani wewnętrznego. Bardzo często pod marynarką i sukmaną bije takie serce, jakiego niema pod mundurem. **Tak samo powinniśmy cenić honor marynarki i sukmany, jak honor munduru.** Tymczasem bywają wypadki, któreby świadczyły o czem innem. Można się dopatrzeć dążenia wyodrębnienia kasty wojskowej z szeregu tłumu marynarkowego.

W sprawie jednorocznej służby mówca, nie domaga się przeprowadzenia tego z dnia na dzień, lecz **chciałby widzieć przynajmniej dążenie w tym kierunku.** Zapowiada, że jeśli przed głosowaniem nie będą wniesione ustawy o kredytach dodatkowych, to wytworzy się przy głosowaniu trudne położenie. Następnie kwestjonuje i prosi o wyjaśnienia wielu pozycji. Fundusze reprezentacyjne (228.000) wydają mu się wygórowane. Mówca wreszcie zapytuje, czy mamy wypracowany własny typ samolotu.

Przedstawiciel Ministerjum Skarbu Zakrzewski cyframi wykazywał, że budżet nie został przekroczony.

Dyrektor Izby Kontroli Rodziński: Podstawą naszej pracy są zamknięcia z powodu ich braku nie możemy dać konkretnych wyjaśnień. Zresztą do kompetencji Izby Kontroli nie należy analiza układu preliminarza i krytyczne ustosunkowanie się do niego. Zadaniem naszem jest rzucać na budżet tylko uboczne światło na podstawie już wykonanych budżetów. Ale tu jesteśmy w opóźnieniu z powodu braku zamknięć bliższych. Co do podróży służbowych, to mogę powiedzieć tylko tyle, że w porównaniu z 1925 — to jest ostatni rok, za który posiadamy drukowane zamknięcie — wydatek ten wydatnie się zmniejszył. Co do podniesienia wydatków na umundurowanie, to mogę wyjaśnić, że pochodzi ono stąd, iż stan umundurowania np. w r. 1925 dosięgał zaledwie 41 procent, normy etatowej.

Pos. Bitner (Ch. D.) sprzeciwia się wnioskowi tow. **Libermana** i pos. **Roji** co do zmniejszenia stanu liczebnego armji na stopie pokojowej. Mówca omawia rugi w armji i przypuszcza, że dzieje się to za plecami Min. Spraw Wojskowych. Wypowiada się przeciwko mianowaniu zbyt młodych generałów.

Pos. **Polakiewicz** (B. B.) uważa za obowiązek komisji w porozumieniu z Ministerjum przesunięcie części wydatków konsumcyjnych na rzeczowe. Stwierdza cały szereg udoskonaleń w różnych dziedzinach wojskowych. Kategorycznie przeciwstawia się twierdzeniu pos. **Dąbrowskiego,** jakoby istniało w armji rozdwojenie. Mówca stwierdza, że praca nad ogólną obronnością znacznie wzrosła.

Pos. **Chądzyński** (NPR.) nie kwestjonuje wysokości budżetu. Co do protekcjonizmu w armji, to pos. Stef. Dąbrowski może stawia sprawę za ostro, ale przecież niema rodziny w Polsce, któraby nie miała kogoś bliskiego w armji. Ci to ludzie stwierdzają, że pewne niezadowolenie istnieje i że protekcjonizm w armji jest.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. SKARBU.

Przed przystąpieniem do głosowania nad budżetem Ministerjum Skarbu, głos zabrał wiceminister Skarbu **Grodyński,** który przechodząc budżet Ministerjum paragraf po paragrafie, wyjaśnił poszczególne pozycje zakwestjonowane i wypowiedział się przeciw wniesionym poprawkom, podtrzymując brzmienie preliminarza.

Referent p. **Hołyński** odpowiadał poprzednim mówcom, między innemi udawadniał niesłuszność twierdzenia p. Rosmarina, jakoby kredyty zagraniczne wycofywały się z Polski.

Przystąpiono do głosowania.

W dochodach zwyczajnych przyjęto poprawkę p. Rybarskiego o podwyższenie udziału Skarbu w zysku Banku G. Kr. o 1 miljon, oraz poprawkę p. Rybarskiego i sprawozdawcy p. Hołyńskiego o podwyższenie udziału Skarbu w zysku Banku Polskiego o 3 miljony. Na wniosek p. Hołyńskiego podwyższono dochód z podatku dochodowego o 15 miljonów, a na wniosek towarzysza **Zaremby** dochód z podatku od kapitałów i rent również o 15 miljonów. Dochody z cła podwyższono o 90 miljonów, a dochody z opłat stemplowych i danin pokrewnych podwyższono o 15 miljonów.

W wydatkach zwyczajnych na wniosek klubu Piasta i p. Rybarskiego z funduszu dyspozycyjnego, wynoszącego 150.000, skreślono 75.000 zł. Na wniosek p. Rybarskiego skreślono 90.000 z paragrafu „publikacje ekonomiczne i działalność informacyjna zagranicą". Na wniosek tow. **Zaremby** wstawiono nowy paragraf 100.000 zł. „komisja badania bilansów spółek akc. i większych przedsiębiorstw".

W dochodach nadzwyczajnych przyjęto wniosek tow. Zaremby, **podwyższający dochód z podatku majątkowego z 65 milj o 25 mil.** oraz wniosek p. Hołyńskiego, który 10 procentowy dodatek nadzwyczajny do danin publicznych preliminowany w sumie 95 mil., podnosi o 3 mil.

Potem zarządzona została przerwa 10-minutowa.

GŁOSOWANIE NAD BUDŻETEM MIN. POCZT I TELEGRAFÓW.

Po przerwie przystąpiono do budżetu Ministerjum Poczt i Telegrafów.

Minister **Miedziński** w obszernem przemówieniu prostuje zarzuty lub też udziela wyjaśnień w sprawie zarzutów, uczynionych przez przedstawiciela Najw. Izby Kontroli. Stwierdza np., że firma, której powierzono budowę gmachu Centrali Telegr. i Telefonów, jest zarejestrowana. Dalej p. Minister mówi: Co do udzielanych zaliczek stwierdzam przedewszystkiem, że samo pojęcie zaliczek inaczej jest pojmowane przez N. I K. a inaczej — i mojem zdaniem słuszniej — przez mój resort. W ścisłem tego słowa znaczeniu zaliczka była dana tylko zjednoczonym hutom „Laura" w wysokości 750.000 zł. na wielomiljonowe obstalunki. Ryzyko za to biorę całkowicie na siebie, uważając, że zjednoczone huty dają dostateczne zabezpieczenie. Zaliczka ta istotnie była oprocentowana. Było to jednak badane i załatwione w myśl przepisów Ministerstwa Skarbu, wzamian bowiem za to uzyskaliśmy tak poważne ustępstwa na cenie materjałów, że opłaciły one brak oprocentowania. Osobiście nie jestem zwolennikiem przewlekania wypłat do ostatecznego terminu, przemysł nasz bowiem choruje na brak gotówki obrotowej i uważa, że należności powinny być uregulowane w miarę postępu pracy.

Przedstawiciel N. I. K. **Furuhjelm:** Zastrzegłem już poprzednio, że w myśl instrukcji ogólnej wyniki kontroli zostały podane do wiadomości p. Ministra. Uczyniliśmy to w formie 4 pism, jakoteż t. zw. rejestru uchybień. Również w myśl instrukcji taki rejestr ma być zwrócony w ciągu miesiąca z wyjaśnieniami i ewentualnemi dokumentami dodatkowemi. Gdyby nie wezwanie jednego z członków Kom. Budżetowej, nie byłbym wcale przemawiał. Na zadane pytanie uważałem za swój obowiązek odpowiedzieć. Bardzo będziemy radzi, jeżeli otrzymamy z powrotem ten rejestr, a wyjaśnienia, będą uznane za dostateczne.

Po krótkiem oświadczeniu się sprawozdawcy p. **Dobrzańskiego** o zgłoszonych poprawkach przystąpiono do głosowania.

Przyjęto tylko jedną poprawkę, zaproponowaną przez referenta, mianowicie „różne wydatki osobowe" w urzędach pocztowych, a to pozycję „subwencje na cele humanitarne" z 25.000 podwyższono na 75.000.

Na tem załatwiono budżet Min. Poczty i Telegrafu.

Dziś o 10.30 dokończenie dyskusji nad budżetem Min. Spraw Wojskowych. Dziś popoł. głosowanie nad budżetem Min. Spr. Wojsk. Sobota będzie wolna od obrad. Referat generalny i ustawa skarbowa dopiero po 3 czytaniu. Trzecie czytanie rozpocznie się w poniedziałek.

O USTROJ SĄDOW POWSZECHNYCH

OBRADY KOMISJI PRAWNICZEJ

Komisja Prawnicza Sejmu ukończyła wczoraj drugie czytanie projektu nowelizacji dekretu o ustroju sądów powszechnych.

Komisja zimeniła uchwałę podkomisji co do zwalniania i przenoszenia sędziów w ten sposób, że prawo to przysługuje Ministrowi Sprawiedliwości w stosunku do sędziów Sądu Apelacyjnego w ciągu 3-ch miesięcy. Natomiast ostatecznie wyłączono sędziów Sądu Najwyższego. Nazwę sądów grodzkich zmieniono na sądy powiatowe.

Na wniosek tow. d-ra **Libermana** postanowiono, że przysługujące Rządowi według dekretu prawo zawieszania sądów przysięgłych zostaje w ten sposób uzupełnione, że każde takie zawieszenie ma być przedłożone Sejmowi, który ma prawo odmówić zatwierdzenia tego zarządzenia, przyczem uchylenie to Rząd obowiązany jest ogłosić w Dzienniku Ustaw.

Posłowie ukraińscy wnieśli, aby w okręgach, gdzie ludność niepolska dochodzi do 20%, sędziami mogli być mianowani tylko ludzie władający językiem właściwej mniejszości w słowie i piśmie.

Tow. **Liberman:** Wniosek ten wkracza w ważną dziedzinę polityczną, która nie należy do kompetencji Komisji Prawniczej. Wniosek ten wymagałby zmiany ustaw językowych.

Postanowiono decyzję powziąć przy trzeciem czytaniu, które odbędzie się we wtorek.

ORZECZENIE SĄDU MARSZAŁKOWSKIEGO

Marszałek Daszyński rozesłał w dniu 16 b. m. do osób zainteresowanych bezpośrednio w zajściu pomiędzy pp. Chruckim i Polakiewiczem następujące pismo:

Panie Pośle! Sąd hanorowy w sprawie zajścia pomiędzy pos. Karolem **Polakiewiczem** a pos. Sergjuszem **Chruckim** w składzie superarbitra pos. J. Chacińskiego i arbitrów posłów pos. Kazimierza **Pużaka** i Jerzego **Barańskiego,** po rozważeniu okoliczności sprawy i zbadaniu świadków — orzekł:

„uznać 1) że poseł **Chrucki** w dniu 27 listopada 1928 r. obraził w sejmie posła Polakiewicza, przez co przyczynił się do wywołania godnego pożałowania zajścia, 2) że poseł **Polakiewicz** zareagował niewspółmiernie do stopnia poniesionej obrazy i w sposób zasługujący na naganę".

W poniedziałek dnia 21 stycznia odbędzie się w kościele Sw. Krzyża o godzinie 10-ej rano nabożeństwo żałobne za spokój duszy

Ś. † P.

Walerego Formińskiego

na które zaprasza krewnych, znajomych i kolegów

Córka.

DOM LETNI

M. TEOFILA JASZKOWSKIEGO

LISTA Nr. 10.

Tow. tow.: Cichińska 1 zł. E. Druzdziel 1 zł. Kołodziejski 1 zł.

Pracownicy Sekretarjatu Generalnego Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Spożywczego w Polsce: A Wąsik 10 zł. F. Wąsikowa 5 zł. L. Sacinowska 5 zł. I. Nowacka 5 zł. B. Kodasiewicz 5 zł. Jabłoński 5 zł.; razem 35 zł.

SPRAWOZDANIE TEATRALNE

Ateneum: „Złamana drabina", komedja w 3 aktach Jerzego Borr'a i Pawła Gavaulta, przekład Z. T. Rittnerowej.

Ładna i miła francuska komedyjka powojenna, według wzoru Flersa i Cavailletta zaprawiona nieco sentymentalizmem. Akcja rozgrywa się w akcie I w zamku książąt de Coulaine, ojca i syna, którzy, chcąc się ratować od bankructwa, radziby sprzedać i zamek i swoje herbowe nazwisko paniom nowobogackim. Są też takie dwie panie Bouleau, matka i córka, miljonerki; matka ex kucharka, herod baba, jeszcze przystojna; należy do tej grupy jeszcze dziadek, względnie papa, wzbogacony przemysłowiec. Do trzeciej grupy należy rodzina rolnika Delorme, który plony swej żmudnej pracy obrócił na kształcenie dzieci: syn ma doktorat filozofji, ale musi zarabiać jako szofer, córka ma doktorat medycyny i jest asystentką szpitalną. Na farmie owego rolnika rozgrywa się dalsza część akcji, tu bowiem wskutek wypadku samochodowego zjechali się wszyscy. Rolnik, szofer i asystentka podejmują gości, leczą, pielęgnują, — goście zrazu zadzierają nosa, gardzą ludźmi z gminu, dostają cięte nauczki i w końcu po szeregu nieporozumień i porozumień zarówno socjalnych jak miłosnych, rzecz klaruje się w ten sposób, że mamusia Bouleau gotowa kropnąć się za starego księcia, jej córka za szofera filozofa, a doktorka za księcia syna. Zręczni autorzy sztuczki w ostatniej chwili jednak jeszcze mącą takie zbyt sumaryczne załatwienie spraw miłosnych, jeszcze bryka nieco mama Bouleau, błyszczy wspaniałemi impertynencjami, których nagada książętom, jeszcze ten i ów, ta i owa od niej coś oberwie, aż w końcu wszystko wygładza się w harmonji.

Tytuł „Złamana drabina" jest tytułem dzieła, które pisze ów szofer, doktór filozofji. Chodzi oczywiście nie o romans kryminalny, jak myśli mama Bouleau, lecz o traktat naukowy, o drabinę hierarchji społecznej, i właśnie nie drabina się złamała, lecz na jej szczeblach zaszły przesunięcia, jedni schodzą w dół, drudzy gramolą się do góry, i spotykają się z tamtymi wpół drogi. Nowobogaccy upokarzają książąt — to rzecz stara, ale grupa z farmy rolniczej upokarza znowu jednych i drugich — to rzecz mniej znana. Że ta grupa w wyścigu o miłość ostatecznie wygrywa, że okazuje się najszlachetniejszą, że nie dba o posagi, — to już jest kaprys autorów. Dla nas i ta trzecia grupa, wywodząca się z „kułaków" wiejskich, nie może uchodzić za „ludzi pracy" w dosłownem znaczeniu tego słowa; ich romantyczna wzgarda dla pieniędzy wydaje się nam obłudna, najlepiej też spisuje się mama Bouleau, gdy uczy, że nie pieniądze trzeba mieć w pogardzie, lecz tych, którzy są ich niewolnikami.

Rolę tej mamy grała doskonale pani Kunina — pysznie przyrządzała jajecznicę w akcie II, naśladując ruchy zawodowej kucharki. Wogóle grano z dużym humorem,—na szczególną pochwałę zasługuje wyraźna i inteligentna dykcja u wszystkich, — tego często brakuje w innych teatrach warszawskich.

Niektórzy z publiczności zadawali sobie pytanie, czy ta sztuczka nadaje się dla teatru kolejarzy. Ja sądzę, że tak, a to na tej podstawie. Robotnik niekoniecznie musi mieć ciągle na oczach niedolę proletarjacką i debatę o tej niedoli, i niekoniecznie musi być zainteresowany w sztuce bezpośrednio. Oto tutaj widzi książąt, bogaczy i inteligencję z ludu, — niech widz-robotnik zastanawia się nad temi przesunięciami społecznemi, niech widzi na przykładzie, co to są klasy i kasty, jak powstają, jak giną, a wtedy zrozumie lepiej i swoje położenie klasowe. Może nawet przytem krytykować obu autorów, którzy zaiste zbyt sielankowo to zejście się trzech światów w chacie rolniczej opisali; niechże tedy widz się uśmiechnie i pomyśli sobie o tem, jak te konflikty wyglądają naprawdę. Więc można się uśmiechać, ale także i pośmiać szczerze, bo komedyjka jest zabawna i dowcipna.

Karol Irzykowski.

Teatr Polski: „Cudowny pierścień", bajka w 4 obrazach z prologiem Janusza Warneckiego.

W ubiegłą niedzielę wystawił Teatr Polski dla dzieci bajkę dramatyczną p. Warneckiego, osnutą na tematach znanych. Jej wiersz jest gładki, sporo jest scen humorystycznych, a całość jest, jak to się dziś mówi, doskonałym teatrem. — Dziatwa bawiła się bardzo dobrze, moja córeczka, Hania, tak była zajęta tem, co się na scenie dzieje, że nawet nic do mnie nie mówiła a po każdym akcie biła zawzięcie brawo. Tyle bowiem jest do widzenia: i chatka Baby Jagi i pałac królewski i pień, w którym Baba Jaga trzyma zamkniętego króla karzełków, i olbrzymi tort na dworze króla, i dużo tańców, które wyczyniają już to karzełki, już to kuchciki lub kwiaty. Wielką atrakcją jest smok, na którym królewicz z królewną unoszą się w powietrze najprzód na scenie, a potem, niespodzianie, ponad głowami małych widzów. Najsympatyczniejszą branżą są bezsprzecznie kowaliki w akcie II, którzy ładnie śpiewają przy kowadle. Miłem towarzystwem są także kuchciki, nietylko tańczą, ale i grają doskonale. Jest to mała trupa p. Tacjanny Wysockiej.

Zadość tedy uczyniłem reklamie, tym razem zresztą zgodnej ze stanem rzeczy. Ale czy tego rodzaju sztuki zdolne są zaspokoić „głód" repertuaru dziecięcego? Oto podobna kwestja, jaka się nam nasuwała poprzednio przy ocenie sztuki granej w teatrze robotniczym. Wprawdzie demokracji uczyniono zadość: król karzełków dostaje — niezasłużenie — cięgi od Baby Jagi, możemy sobie wyobrazić, jakby to wystawił który z bolszewickich reżyserów, ile by w to włożył antimonarchicznej pedagogji. Ale sama bajka napisana jest, że tak powiem, bez przekonania — i zabawa małych dzieci, choć zupełnie szczera, nie jest jeszcze argumentem, że to jest sztuka odpowiednia. Element teatralny, zdaje mi się, i tu pochłonął element istotnie dramatyczny, forma przeważyła nad treścią. Za dużo motywów jest tu nagromadzonych, a każdy uchwycony czysto zewnętrznie. Dobroć nie jest dobrocią, odwaga odwagą, najlepiej jeszcze wypadł moment intrygancki. Zdaje się jakby autor użył formy bajkowej tylko na to, aby pokazać tairowszczyznę: groteskowy dwór, operetkowe figurki. Strona maszyneryjna przedstawienia wypadła, jak się rzekło, jak na teatr znakomicie, ale czemże to jest w porównaniu z kinem Z tego jednak nie wynika, by teatr miał przestać konkurować także na tem polu z kinem, niech tylko korzysta przedewszystkiem ze swoich własnych walorów, któremi są dialog, język i treść, która może być subtelniejsza i nieco bardziej skomplikowana niż w kinie.

K. J.

ZDARZENIA I LUDZIE

TUNEL POD KANAŁEM LA MANCHE

Odżył projekt przekopania tunelu pod kanałem, dzielącym wyspy brytyjskie od lądu europejskiego. Frasa angielska i francuska nanowo piszą o połączeniu Anglji i Francji przekopem podmorskim. Od kilkudziesięciu lat pisze się i mówi o tem, rozpoczęto już nawet budowę od strony angielskiej, ale względy polityczne stawały, jak dotąd, na przeszkodzie urzeczywistnieniu wspaniałego planu.

Kiedy przebito kanał Sueski w połowie ubiegłego stulecia i wykonano, zdawałoby się, fantastyczny pomysł ówczesnych inżynierów, poczęto przemyśliwać nad tem, czy nie dałoby się pokonać morza między Anglią a Francją, jak pokonało się ląd między Afryką a Azją. Apracowano całkiem wykonalne plany, ale wdały się w sprawę władze wojskowe angielskie i zabroniły nawet badań. Stosunki angielsko - francuskie były niezbyt przyjazne wtedy, i Anglicy mieli łatwe argumenty przeciw tunelowi: w razie wojny Francuzi w ciągu godziny staną na ziemi brytyjskiej...

Anglja zawarła po kilkunastu latach sojusz z Francją. Zaczęto znowu mówić o tunelu. Wojskowi angielscy trwali jednak przy swojem. Przecież nawet największy przyjaciel może stać się wrogiem.

Wybuchła wojna światowa. Łodzie podwodne niemieckie i miny niemało wyrządziły szkody marynarce sojuszników. Jak przydałby się tunel— biadali wojskowi...

Minęła wojna i ci sami wojskowi wrócili do swych dawnych argumentów. Tunel — to niebezpieczeństwo militarne dla Anglji

Dziś znowu powtarzają to samo, wbrew temu, że aeroplany w ciągu kilkunastu minut przelatują kanał. że tunel możnaby było w razie niebezpieczeństwa najazdu zasypać czy zatopić w ciągu kilku sekund, wbrew argumentom o wielkich korzyściach gospodarczych tunelu.

Dziś jednak opinja angielska już nie wydaje się tak uległą wobec wojskowych, jak dawniej. O projekcie mówi się już całkiem poważnie.

Przeszkody techniczne i finansowe są wszystkie do pokonania. Koszt budowy wyniesie wprawdzie 190 miljonów funtów, czyli 8 miljardów złotych, ale już są finansiści chętni do wydania tych pieniędzy w nadziei na przyszłe wielkie zyski.

Czysty zysk z tunelu, przy względnie umiarkowanych cenach przejazdu, oblicza się na blisko 12 miljonów funtów rocznie. Możnaby było przewozić dziennie 26 tys osób, czterema torami podziemnej kolei elektrycznej, pędzącej z szybkością do 150 kilometrów na godzinę Zamiast 7 godzin, zużywałoby się na podróż Londyn—Paryż 2 godz. 45 min. Tunel miałby 38 kilometrów długości, w najwęższem miejscu kanału.

Socjaliści angielscy, z przywódcą kolejarzy tow. Thomas'em na czele, gorąco popierają projekt tunelu, z tego chociażby względu, że byłby potężnym czynnikiem pokoju, rozwoju gospodarczego i dałby zatrudnienie dziesiątkom tysięcy bezrobotnych

J. S.

REWIZJA KAPITAŁÓW ZAKŁADOWYCH INSTYTUCYJ BANKOWYCH

Inspektorat Bankowy Ministerjum Skarbu przystąpił do sprawdzania bilansów banków. domów bankowych i kantorów wymiany na dzień 31 grudnia 1928 r. Na podstawie tych bilansów stwierdzi Ministerjum, które z banków zastosowały się już do nowych przepisów o wysokości kapitałów zakładowych W m. lutym rozpocznie wydział bankowy Min. Skarbu odbieranie koncesji tym bankom, których kapitały zakładowe nie osiągnęły wymaganej przez prawo wysokości. Na dzień 1 stycznia r. b. musiały wszystkie banki posiadające centrale w Warszawie, mieć kapitał 2.500.000 zł. Kapitał zakładowy banków: katowickich, krakowskich, lwowskich, Łódzkich i poznańskich, wynosić miał 1.500.00 zł. — wszystkich innych banków prowincjonalnych 1 miljon zł. Banki emitujące listy zastawne i obligacje, musiały mieć kapitał zakładowy 5 miljonów zł. (PID.).

PRZYKŁAD NIE ZBYT GODNY NAŚLADOWNICTWA

Radny miasta Nankinu Kung-Che, zwrócił się do Prezydenta Warszawy z prośbą o przysłanie zarządowi nankińskiemu przepisów, okólników, budżetów, planów miasta i t. d., bo Chiny w obecnym okresie odrodzenia, chcą wyzyskać zdobycze kultury państw europejskich. Nankin zaś radby w swej gospodarce miejskiej iść śladami Warszawy.

PRZEŁOMOWE CHWILE WARSZAWSKIEGO TOWARZYSTWA TRANSPORTU I ŻEGLUGI

W niedawno umieszczonych w „Robotniku" dwuch artykułach wskazaliśmy, że pozostające w stanie likwidacji **Warszawskie Towarzystwo Transportu i żeglugi,** przeżywa obecnie moment przełomowy w związku ze spodziewanem w najbliższym czasie przejęciem agend tego T-wa przez **Ministerjum Komunikacji.**

Należałoby jedynie życzyć sobie, aby te „chwile przełomowe" nie przyniosły Towarzystwu nowych wstrząśnień, któreby byłyby dla jego skołatanego organizmu bardzo niebezpieczne.

Okazuje się bowiem, że nie skończyły się w Towarzystwie te „dobre" czasy, kiedy to rozpanoszona klika p. **Krzyżanowskiego,** ciesząc się jego opieką i bezkarnością, w nader sprytny sposób obchodziła decyzje Rady Nadzorczej, kiedy wypisywano fałszywe rachunki, obciążające tabor i inne objekty Towarzystwa, aby ukryć niektóre wydatki przed Komitetem Wykonawczym.

Mimo **nadzoru sądowego,** mimo braku kredytów na remonty, „działacze" ci do ostatniej chwili są tak pewni siebie, że potrafili niedawno budować dla siebie w stoczni T-wa i na jego koszt — luksusowe łódki, nie mówiąc już o całym szeregu drobnych „fuszerek", t. zn. robót wykonanych w stoczni dla potrzeb prywatnych. Ciekawym jest np. fakt **ulotnienia się** z warsztatów T-wa około półtora ton odlewu bronzowego i odpadków, o czem głośno dyskutuje się wśród pracowników żeglugi. Może „fachowi" doradcy p. **Krzyżanowskiego** wyjaśnią, dlaczego remonty objektów, dla których obstalowano poza stocznią T-wa nowe kotły, **nie były dokonywane zupełnie do czasu otrzymania tych kotłów.** Dopiero po ich otrzymaniu rozpoczynano remont maszyny pokładu i innych części, zupełnie nie mających nic wspólnego z kotłem. Np. kocioł dla statku **„Francja"** otrzymano w kwietniu, a statek wypuszczono ze stoczni w dniu 30 czerwca. Dla statku **„Racławice"** otrzymano kocioł w sierpniu, a jeszcze do ostatnich dni remont nie jest ukończony. Ciekawe, czy to systematyczne unieruchomianie taboru było wywołane względami „oszczędnościowemi", aby uniknąć wydatku na kilku rzemieślników, czy też w celu „powiększania" dochodów T-wa? Zapytaćby też można, dlaczego w rachunkach figuruje nowy pokład dla statku **„Batory",** podczas gdy w rzeczywistości pokład świeci dziurami?

Zapytań tych czyniliśmy już wiele i nie spodziewamy się już na nie odpowiedzi. Należałoby jedynie pragnąć, aby nad temi rzeczami dokładnie zastanowiła się **Komisja Likwidacyjna,** w skład której wchodzą ludzi. których nazwiska budzą całkowite zaufanie, a więc między innymi — należy to lojalnie stwierdzić — jeden z dyr. T-wa, p. Stanisław **Debczyński.** Opinja **Koimsji Likwidacyjnej.** która z pewnością wpłynie na ustosunkowanie się Ministerjum Komunikacji do sprawy obsadzenia stanowisk kierowniczych w żegludze,—powinna pójść po linji **surowej a niezbędnej krytyki dotychczasowych fatalnych rządów p. Krzyżanowskiego i jego doradców.**

H.

ZMIANY W SĄDOWNICTWIE

Dzisiaj p. Prezydent na wniosek Rady Ministrów podpisał następujące akta: pierwszy prezes Sądu Najwyższego Władysław SEYDA przeniesiony w stan spoczynku, prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Leon SUPIŃSKI mianowany pierwszym prezesem Sądu Najwyższego, wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Feliks DUDKIEWICZ mianowany prezesem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wiceprezes Sądu Okręgowego w Warszawie Kazimierz FLESZYŃSKI mianowany wiceprezem Sądu Apelacyjnego w Warszawie, naczelnik wydziału w IV stopniu służbowym w Ministerjum Sprawiedliwości Włodzimierz JABŁOŃSKI mianowany wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie podprokurator Sądu Apelacyjnego w Wilnie Cezary SZYSZKO mianowany prezesem Sądu Okręgowego w Białymstoku.

„PRZEDSWITOWI"

Wczorajszy „Przedświt" zupełnie **niezasłużenie** zajął się moją skromną osobą. Zastanawiałem się przez chwilę, czy odpowiedzieć i prostować, czy też machnąć ręką i powiedzieć jedynie dwa słowa, które jednakże ze względu na osobę ich autora niewątpliwie z wielkim entuzjazmem spotkałyby się w Obozie Rozbijaczy Ruchu Robotniczego.

Prostuję.

Był czas, że nawrócony na endecję Nowaczyński operował Birenzweigiem i w każdym niemal feljetonie bądź ze mnie, bądź z tow. Borskiego robił Birenzweiga. Widocznie jednak ktoś mu to głupstwo wyperswadował i Nowaczyński tę broń porzucił. Tę porzuconą przez Nowaczyńskiego broń podjął nawrócony na sanację były OKR. warszawski i teraz on — w braku lepszych, logiczniejszych, rozumniejszych argumentów posługuje się Birencweigiem.

Jest jednak pewna różnica pomiędzy Nowaczyńskim, a „Przedświtem". **Nowaczyński stał zdala od nas i mógł się mylić. „Przedświtowcy" do niedawna sie dzieli wśród nas i znają zarówno Birenzweiga, jak i niżej podpisanego. Tu o pomyłce niema mowy. Tu jest oczywiste, bijące w oczy kłamstwo.**

Nie wypieram się Birencweiga dlatego, aby to nazwisko miało komukolwiek uchybiać. Wskazuję tylko na tę dziwną, zaczerpniętą od Nowaczyńskiego, metodę, stosowaną przez ludzi mianujących się „socjalistami".

Roman Boski.

SAMOBOJSTWO MAJORA WP. PRZED HOTELEM „ROYAL"

W nocy z dnia 16 na 17 b. m. około godziny 4 rano przed hotelem „Royal" przy ul. Chmielnej odebrał sobie życie celnym strzałem rewolweru w skroń major 6 DAK., **Konstanty Harting.**

Tragiczny ten czyn oficera poprzedzony był splotem wypadków, których przebieg był następujący:

O godz. 1 w nocy do restauracji w hotelu „Royal" przy ul. Chmielnej przybyło towarzystwo złożone z p **Marji Zaniewskiej,** rotm. **Tchórzewskiego** i majora **Konstantego Hartinga.** Zajęli oni stolik na sali i zadysponowali kolację z wódką.

ZACZEPKA.

W godzinę potem do stolika, przy którym siedzieli wymienieni, **podszedł urzędnik cywilny M. S. Wojsk. p. Madziarczyk** i jął zaczepiać p Zaniewską. Gdy rotmistrz Tchórzewski zwrócił mu uwagę, by zachowywał się w odpowiedni sposób, **pijany Madziarczyk udał się do telefonu, chcąc zaalarmować komendę miasta.** Gdy to mu się nie udało, opuścił lokal i udał się do komendy miasta, wyimaginował sobie bowiem. **iż to on został obrażony.**

PRZYBYCIE OFICERA INSPEKCYJNEGO.

Zaalarmowany przez Madziarczyka, przybył oficer inspekcyjny rotm. **Nidziński.** Właściciel restauracji, świadek zajścia, objaśnił go, że oficerowie w sprawie tej nie zawinili.

Madziarczyk w tym czasie podszedł znów do stolika, przy którym siedzieli oficerowie i zakomunikował rotm Tchórzewskiemu, **iż wzywa go oficer inspekcyjny.**

SAMOBÓJCZY STRZAŁ.

Obaj oficerowie oraz pani Z. udali się do gabinetu, gdzie czekał ich oficer inspekcyjny. Tam, w czasie wyjaśnienia incydentu, **silnie zdenerwowany major Harting zachował się nieodpowiednio wobec oficera inspekcyjnego,** wobec czego ten wezwał obu oficerów do komendy miasta.

Przy opuszczaniu restauracji major **Harting** obrażał w dalszym ciągu oficera inspekcyjnego, **a nawet zamierzył się na niego.**

Na tle zachowania majora wybuchła sprzeczka między nim, a chcącą go uspokoić panią Z., która zdenerwowana do najwyższego stopnia, spoliczkowała dwukrotnie majora. Było to zaraz po wyjściu na ulicę.

Wówczas, zanim ktokolwiek mógł przeszkodzić, major Harting dobył rewolweru i celnym strzałem w skroń pozbawił się życia.

Wezwany lekarz Pogotowia **stwierdził już zgon oficera.** Major Harting był kawalerem orderu „Virtuti Militari".

Na miejsce zajścia zjechały władze sądowo-wojskowe.

BACZNOŚĆ INWALIDZI.

W niedzielę o godz. 11 rano w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Inw. Wojskowych, Marszałkowska 74, odbędzie się zebranie organizacyjne inwalidów wojennych, podlegających art. 24 ust. inw. Rejestracja odbywa się w poniedziałki, środy i soboty od g. 12 do 3 popł.

KRONIKA POLITYCZNA

Z RZĄDU.

Premjer Bartel odbył wczoraj o godzinie 13 konferencję w sprawach gospodarczych przy udziale Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa. O godz. 18 do 20 odbyła się konferencja na Zamku, w której brali udział p. Prezydent, Premjer i Marszałek Piłsudski. Wieczorem w sprawach resortowych Premjer przyjął Ministra Czechowicza.

NARADA W SPRAWIE STOSUNKÓW POLSKO - SOWIECKICH.

Wczoraj odbyła się w Belwederze o godz. 2-ej popołudniu konferencja z udziałem Marsz. Piłsudskiego, min Zaleskiego oraz posła Patka Na konferencji tej omawiano stosunki polsko-sowieckie w związku z propozycją Sowietów w sprawie paktu Kelloga oraz sprawy traktatu handlowego.

Minister Patek powraca do Moskwy w piątek rano.

Z MIN. PRZEM. I HANDLU.

Min. Przem i Handlu E. Kwiatkowski w czasie od 19—28 b. m. nie będzie udzielał żadnych audjencyj. Zapowiedziane w tym czasie audjencje zostają odwołane.

ZMIANY W DYPLOMACJI.

W najbliższym czasie ustępuje ze stanowiska poseł Republiki Portugalskiej w Polsce Vasco de Quevedo. Poseł Quevedo przeniesiony zostaje do Genewy, jako stały delegat Portugalji przy Lidze Narodów.

SOWIECKA MISJA HANDLOWA W POLSCE.

Jak donosi „PID.", stanowisko radcy handlowego w poselstwie sowieckiem, wakujące po ustąpieniu p Lizarewa, nie zostało narazie obsadzone. Funkcje radzieckie pełnione będą zastępczo przez wiceprzewodniczącego misji handlowej Z. S. R. R. p. Kopyłowa.

ZAMKNĘCIA RACHUNKOWE

Zgodnie z zapowiedzią Premjera Bartla, uczynioną na Komisji Budżetowej Sejmu zostały w połowie stycznia zakończone i wygotowane zamknięcia rachunkowe Rządu za r. 1926/27.

Pierwszy drukowany egzemplarz zamknięć rachunków państwowych za czas od 1 stycznia 1926 do 31 marca 1927 wręczył wczoraj w godzinach południowych Marszałkowi Sejmu z polecenia Premjera por. Zaćwilichowski.

Należy zaznaczyć, że zamknięcia rachunkowe za r. 1927/28 będą przygotowane w najbliższym czasie i wtedy Komisja Budżetowa będzie mogła mówić o przekroczeniach budżetowych uwidocznionych w przedłożeniach rządowych.

Co słychać na świecie

KRONIKA TELEGRAFICZNA

„FLYER" ZDERZYŁ SIĘ Z SAMOCHODEM

Pociąg pośpieszny z Long Island (St. Zjedn.), t. zw. „Flyer", zderzył się z przejeżdżającym pod Brentwood samochodem pasażerskim. W katastrofie tej zabitych zostało 5-u pasażerów samochodu.

ŚNIEŻYCE W DANJI

Z Kopenhagi (Danja) donoszą:

Z powodu szalejącej śnieżycy przerwana tu została komunikacja kolejowa. Masy śniegu nie pozwoliły w pewnych wypadkach na dotarcie nawet do pobliskiej stacji, wobec czego niektóre pociągi stanęły w polu. Pociąg pośpieszny wiozący podróżnych powracających z Niemiec, zmuszony był do zatrzymania się na stacji Nasiweg. Podróżni nocowali na dworcu lub też w nielicznych hotelach, które są przepełnione. Również 350 podróżnych zatrzymało się w miejscowości Roskille, gdzie zmuszeni byli nocować.

NA TERENIE SZWARCWALDU

Z Fryburga donoszą, iż na terenie Szwarcwaldu i w dolinie Renu szaleje śnieżyca. Równocześnie utrzymuje się bardzo niska temperatura. W miejscowościach wyżej położonych zanotowano 20 stopni poniżej zera, w niżej położonych 11 stopni pon. zera. Wszystkie pociągi nadchodzą z opóźnieniem. przyczem na niektórych linjach komunikacja całkowicie została przerwana.

TAJEMNICZE MORDERSTWO W LJONIE

Z Ljonu (Francja) donoszą, iż odnaleziono tam w Rodanie zwłoki żony miejscowego notarjusza p. Hodoyer, którą wywabiono dwa miesiące temu z mieszkania pod pretekstem, iż mąż jej uległ wypadkowi samochodowemu, P. Hodoyer ma szyję obwiązaną sznurami. Nie ulega kwestji, iż p. Hodoyer zamordowano. Wobec tego, iż zamordowana należała do licznych stowarzyszeń religijno-mistycznych, policja przypuszcza możliwość mordu religijnego.

PRZEGLĄD PRASY

Wczorajsze dzienniki warszawskie zawierają szereg polemik z P. P. S. i z naszem pismem.

„Kurjer Poranny"

atakuje pos. tow. Libermana za przemówienie w sprawie konstytucji, jako „liberalne" i nie licujące z socjalizmem, ani z Międzynarodówką Socjalistyczną. „Kurjer" utożsamia widocznie socjalizm z bolszewizmem i na gwałt zapędza go do dyktatury. W takim razie i obecne rządy w Polsce miałyby w sobie dużo z bolszewizmu. Dla „Kurjera" naczelne postanowienia Konstytucji, iż Polska jest republiką i że władza zwierzchnia należy do narodu — są dwuznaczne, podczas, gdy dla każdego, nie zarażonego „wątpliwościami konstytucyjnemi", są one zupełnie jednoznaczne i jasne. „Kurjer" nie może zrozumieć, że P. P. S. w maju 1926 r po przewrocie domagała się rozwiązania Sejmu, obecnie staje w jego obronie. Jeżeli się robiło rewolucję przeciw Sejmowi poprzedniemu, przeciw jego większości, to jedyną logiczną konsekwencją było pozbyć się tego Sejmu, a nie utrzymać go przy życiu i bawić się z nim, jak kot z myszą. Ale żądanie P. P. S. nie miało nic wspólnego z walką z Sejmem, jako **instytucją** i nie może mieć żadnego zastosowania do obecnego Sejmu. „Kurjer" oczywiście wszystko to doskonale rozumie, a jeżeli się „dziwi", to tylko dlatego, że nie chce, czy nie może pisać tego, co myśli.

„Polska Zbrojna"

oburza się na nas za naszą krytykę postępowania Rządu z parlamentem z racji dekretu o ustroju sądownictwa i głosów prasy sanacyjnej o „przegranej Sejmu". Organ wojskowy twierdzi że „logika rozumowania o tem, co „powinien" robić rząd względem Sejmu, niezależnie od tego, jak ten ostatni postępuje, jest wprost przerażająca".

Organ wojskowy nie powinien tak łatwo przerażać się. Jego logika jest logiką czysto wojskową, opartą na posłuszeństwie i subordynacji Ale w państwie konstytucyjnem, w republice demokratycznej, w której władza zwierzchnia należy do narodu, **rząd nie ma prawa przeciwstawić się woli większości sejmowej.** Rząd nie jest sędzią postępowania większości, lecz wykonawcą jej woli. Jeżeli Rząd uważa, że postępowanie większości jest szkodliwe dla jakiejś sprawy, czy dla Państwa, to może dążyć do rozwiązania Sejmu, ale nie może nie wykonywać jego uchwał.

„Przerażenie", ogarniające organ wojskowy wobec elementarnych zasad demokracji, świadczy, jak głęboko wżarła się trucizna dyktatury do ogromnej części obozu sanacyjnego.

„Przedświt"

nareszcie znalazł środek zabezpieczenia powszechnego pokoju. Oto należy wyrzec się raz na zawsze pomysłów zmian terytorjalnych, a pokój i szczęście zapanuje na świecie. B. B. S. podszywa się samozwańczo pod „dawną Frakcję Rew.". Ale cóżby powiedziała prawdziwa Frakcja Rew. P. P. S przed wojną i czasu wojny, gdyby jej tak zaproponowano zarzucenie „pomysłów zmian terytorjalnych" i szukanie pokoju i szczęścia w ramach trzech państw zaborczych? A przecież sprawy narodowe nie zostały jeszcze rozwiązane przez wojnę i po wojnie Dość wskazać na Rosję, na Austrję, na Bałkany, nie mówiąc już o Azji i Afryce. Żaden socjalista nie będzie nawoływał do zmian granic środkami gwałtownemi, ale z drugiej strony żaden socjalista nie może obecnego stanu rzeczy uważać jako nietykalnego. Zresztą przyczyny wojny tkwią nietylko w dążeniach do zmian granic. Dzisiaj większą rolę odgrywają tu sprawy ekonomiczne.

Apel organu Kajdzińskiego do „międzynarodowych sił szczerej demokracji i prawdziwego socjalizmu" nie wyjdzie poza jego lokal redakcyjny. Szczera demokracja i prawdziwy socjalizm odnoszą się z pogardą do rozbijaczy ruchu robotniczego.

B.

IV WALNY ZJAZD TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

Dnia 3 i 4 lutego r. b., odbędzie się w Krakowie IV Walny Zjazd TUR.

Otwarcie nastąpi dnia 3 lutego r. b. o g. 10 min. 30 wiecz.

Porządek dzienny obejmuje:

1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydjum, 3) Powitanie, 4) Ideologja TUR. (referat wstępny bez dyskusji) — pos. **Kazimierz Czapiński,** 5) Sprawozdanie z ogólnej działalności — dr. **Stefan Kopciński** oraz sprawy finansowe — pos. **Zygmunt Piotrowski.** 6) Czynnik wychowawczy w pracy TUR. — pos. **Stanisław Posner.** 7) Praca oświatowa na wsi — pos. **Marjan Nowicki.** 8) Praca oświatowa wśród kobiet — pos. **Jadwiga Markowska.** 9) Wybory 10 członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. 10) Wolne wnioski.

SAMORZĄD STOLICY

Z WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA RADY MIEJSKIEJ

PREZYD. SŁOMIŃSKI GORLIWSZY OD POLICJI—SPRAWA PODWYŻKI WODY—SANACJA PRZECIW PREZYDENTOWI

(r) — Najważniejszą sprawą na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej, była odpowiedź prezydenta Słomińskiego na wniosek nagły i interpelację PPS w sprawie bezprawnego zwolnienia 2 pracowników straży ogniowej.

Z powodów politycznych!

P. Słomiński, który od czasu dłuższego pozwala sobie na dyktatorskie gesty, zaczął swe wyjaśnienia od tego, iż składa je w drodze wyjątku, nie jest bowiem zobowiązany ich udzielać.

Po tym wstępie p. Słomiński oznajmił, iż w dniu 14 sierpnia ub. roku otrzymał zawiadomienie od władz politycznych, że strażacy Piotrowski i Majkowski uprawiają na terenie straży ogniowej działalność wywrotową (?). Później dwa razy jeszcze wpłynęły do prezydenta pisma w tej sprawie. Po zbadaniu sprawy prezydent zwolnił obu pracowników straży w dniu 20 grudnia ub. r., przyznając im odprawę.

Oświadczenie, które nie może zadowolnić!

Oświadczenie p. prezydenta nie może zadowolić. Pracownicy, o których chodzi, pracowali w straży lat szereg i nie prowadzili roboty wywrotowej, przeciwnie pełnili służbę wzorowo.

Po drugie „wywrotowcom" nie udziela się odpraw, po trzecie wreszcie magistrat nie jest komisarjatem, a prezydent komisarzem policji, by badać karygodność czyichś przekonań. Ciekawe, iż „wywrotowcy" owi nie mieli nic do czynienia z policją. Pan prezydent mówił coś długo o upoważnieniu go do odczytania „bardzo tajnego pisma komisarjatu rządu" — pisma tego jednak nie odczytał.

To też tow. Arciszewski zażądał otwarcia dyskusji nad oświadczeniem prezydenta.

Wniosek ten przyjęto, dyskusja odbędzie się na najbliższem posiedzeniu.

Uchwalone budżety.

Bez dyskusji przyjęto budżety: bibljoteki publicznej i betonowni miejskiej.

Pomoc opałowa dla bezrobotnych.

Uchwalono kredyt w wysokości 50.00 zł. na pomoc opałową dla bezrobotnych. Wniosek tow. Arciszewskiego o podwyższenie tej sumy do 120.0000 zł., odesłano do komisji finansowo - budżetowej.

Sprawa podwyżki ceny wody.

W dyskusji nad sprawą podwyższenia ceny wody do 47 groszy za 1 metr sześcienny przemawiał tow. dr. Małynicz. Tow. Małynicz stwierdził, że tam, gdzie niema wodociągów i kanalizacji, najbardziej szerzą się choroby zakaźne. Są to sprawy statystycznie udowodnione. Kanalizacja warszawska budowana była w latach 1881 — 1905 i 1908 — 1914. Owa sieć kanalizacyjna jest już obecnie silnie zużyta.

Do należytego postawienia kanalizacji trzeba zrobić 50% tego co dziś jest zrobione.

P. P. S. głosować będzie za podwyżką ceny wody, ponieważ sumy z tego uzyskane iść mają na inwestycje kanalizacyjno - wodociągowe na przedmieściach. Woda i kanalizacja to zdrowie dla przedmieść. P. P. S. stawia jednak poprawkę, by zwolnić od tej podwyżki mieszkania jedno i dwuizbowe, zamieszkałe przez ludność ubogą.

„Koledzy żydzi" p. Rząśnickiego.

Następnie przemawiał p. Rząśnicki, płacząc nad obciążeniem, jakie ta podwyżka nałoży na kamieniczników. P. Rząśnicki jest najzagorzalszym endekiem w Radzie miejskiej, to też powszechną wesołość wzbudził jego apel do „kolegów Żydów" w Radzie miejskiej, by głosowali przeciw tej podwyżce.

Po przemówieniu szeregu mówców, głosowanie nad sprawą podwyżki, odroczono do następnego posiedzenia.

Sanacja przeciw dyktatorskim gestom prezydenta.

Przed samym końcem posiedzenia złożył oświadczenie p. Szczurek w imieniu sanacji:

W „Gazecie Warszawskiej" z 16 b. m. ukazał się wywiad z p. Słomińskim, w którym rozgoryczony odrzuceniem podwyżki dyktator Ratusza, mówi, iż cofnął zamówienie inwestycyjne na 100 nowych wozów tramwaj. i na nowe kable.

Wobec tego klub „Sanacji" stwierdza, że na inwestycje tramwajowe przeznaczono w budżecie 7½ miljona, z czego tylko 3 miljony miało wpłynąć z odrzuconej podwyżki. Wobec tego najwyżej o te 3 miljony trzebaby zredukować inwestycje, a i to jest zbędne, bowiem frekwencja wzrośnie w sposób, który ów „niedobór" przewyższy.

Wobec tego „Sanacja" stwierdza, że

1) oświadczenie prez. Słomińskiego nie jest zgodne z istotnym stanem rzeczy,

2) cofnięcie zamówień przez prezydenta jest działaniem na szkodę miasta.

P. Słomiński w niejasny sposób próbował się tłumaczyć, wreszcie zapowiedział, że sprawę wyjaśni „po wtorkowem posiedzeniu magistratu".

Na tem posiedzenie zamknięto.

MAGISTRAT NIE ZREZYGNOWAŁ Z PODWYŻKI BILETOW TRAMWAJOWYCH

P. PREZYDENT SŁOMIŃSKI MA ZAMIAR ZAWIESIĆ UCHWAŁĘ RADY MIEJSKIEJ

Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Magistratu, na którym zajmowano się uchwałą Rady Miejskiej, odrzucającą wniosek Magistratu o podwyżkę ceny biletów tramwajowych dla załatania deficytu budżetowego.

Magistrat doszedł do przekonania, że powinien zawiesić wspomnianą uchwałę, opierając się na art. 62 Dekretu o samorządzie miejskim". Artykuł ten postanawia, że Magistrat może w ciągu 2 tygodni zażądać rewizji takich uchwał Rady Miejskiej, które:

1) Przekraczają zakres działalności rady miejskiej;

2) naruszają statut miejski lub ustawy obowiązujące;

3) są niewykonalne lub mogą przynieść szkodę miastu.

Jaki prawnik magistracki wymyślił, że odrzucenie wniosku Magistratu o podwyżkę biletów tramwajowych, podpada pod którykolwiek z powyższych punktów, trudno zgadnąć. Jeżeli Magistrat uważa, że odrzucenie jego wniosku może przynieść szkodę miastu — to z dużo większą słusznością ludność miasta całą działalność Magistratu uważa za szkodliwą, gdyż przerzucanie ciężarów, związanych z utrzymaniem miasta na barki najuboższej ludności, a chronienie warstw posiadających, nie przynosi napewno pożytku ogółowi ludności i miastu.

Jeżeli Rada Miejska nie uchwaliła wniosku, który Magistrat uważa za podstawę swej gospodarki — to najlogiczniejszym następstwem byłoby, by Magistrat podał się do dymisji.

INTERWENCJA U MIN. SKŁADKOWSKIEGO W SPRAWIE WYDALONYCH STRAŻAKOW

W dniu wczorajszym min. spraw wewnętrznych p. Składkowski przyjął delegację Związku Pracowników Użyt. Publicz. (Warecka 7) w osobach tow. tow. Gonerki, Kurowskiego i Szadkowskiego.

Delegacja poinformowała p. ministra o sprawie bezprawnego wydalenia z pracy dwu długoletnich pracowników straży ogniowej: Majkowskiego i Piotrowskiego, w której to sprawie klub P. P. S. wniósł interpelację w Radzie Miejskiej.

Min. Składkowski, wysłuchawszy delegację, odpowiedział, iż sprawę tę szczegółowo zbada, zażąda wyjaśnień z Komisarjatu Rządu, oraz od prezydenta miasta.

Po zbadaniu sprawy, wyniki tych badań zostaną zakomunikowane Związkowi w drodze urzędowej.

ZADŁUŻENIE WEWNĘTRZNE PANSTWA POLSKIEGO.

Zadłużenie wewnętrzne państwa polskiego wynosiło na dzień 1 stycznia r. b. w złotych obiegowych:

10 proc. pożyczka kolejowa z roku 1924— 59.035.259 zł.

5 proc. pożyczka premjowa dolarowa II ser. rok 1926 — 44.500.000 zł.

5 proc. pożyczka konwersyjna rok 1924— 161.479.530 zł.

5 proc. pożyczka kolejowa rok 1926 — 16.828.569 zł.

4 proc. pożyczka premjowa inwestycyjna rok 1928 — 46.092.600 zł.

5 proc. renta ziemska — 46.400.000 zł., pozostałości z dawnych pożyczek — 7.073.217 zł.

Ogółem pożyczki obligacyjne wynoszą zł. 335.055.575. Bony i bilety skarbowe wynoszą — 176.508.000 zł.

PRZED WARSZAWSKĄ KONFERENCJĄ MIĘDZYDZIELNICOWĄ P. P. S.

Za dziesięć dni zbierze się — po raz pierwszy od chwili odejścia grupy pos. Jaworowskiego — normalna, zgodna ze Statutem partyjnym, Konferencja Międzydzielnicowa P. P. S. st. m. Warszawy. Trzy miesiące nas dzielą od „rozłamu". Przez ten czas — dzięki wysiłkowi dzielnych towarzyszy warszawskich — Organizacja Partyjna Stolicy odbudowała się całkowicie, staje się tak, jak być powinno było zawsze, „dumą i nadzieją" Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pracują już wszystkie główne Dzielnice. Na zebraniach spotykamy prawdziwą „starą gwardię" pepesową jeszcze z roku 1925, z epoki Frakcji Rewolucyjnej, tej rzeczywistej Frakcji Rewolucyjnej, z okresu okupacji. Niema intryg, niema „naszych" i „waszych", jest rozmach i jest wiara w słuszność Sprawy.

Dzień otwarcia Warszawskiej Konferencji Międzydzielnicowej zakończy miesiące „przejściowe". Przechodzimy do zadań pozytywnych Socjalizmu polskiego i przechodzimy jeszcze w porę. Można dzisiaj powiedzieć z całym spokojem i z całym spokojnym zadowoleniem: intryga „mafiina", zmierzająca do rozbicia PPS. w trudnym okresie historji polskiej, ta intryga nie udała się!

Organizacja Warszawska naszej Partji, jest odbudowana.

Partja może spokojnie patrzeć w przyszłość. S. K.

KONFERENCJA DZIELNICY „STARÓWKA"

W niedzielę, dn. 13 I. odbyło się w lokalu dzielnicy, przy ul. Długiej 19. doroczna konferencja członków dzielnicy. Podaliśmy już rezolucję konferencji w sprawie mordu piotrkowskiego; obecnie podajemy sprawozdanie z ogólnego przebiegu obrad.

Konferencję zagaił tow. Klein. Protokółował tow. Łękowski. Referat o sytuacji politycznej wygłosiła tow. Pragierowa, poczem zabrał głos przedstawiciel Egzekutywy Warsz. Okręg Kom Rob. tow. Wąsik, który w wyczerpującym referacie przedstawił zadania i cele organizacji P. P. S.

Po referatach przystąpiono do wyboru władz dzielnicy oraz delegatów na Konferencję Międzydzielnicową.

Do komitetu weszli tow. tow. Cholewski, Kamiński, Klein, Kosiński, Samperski, Pragierowa, Łękowski, Migdałowa, Zakościelny.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano tow. Pieczyńskiego, Łęgwę i Mąkę.

Jako delegatów na Konferencję Międzydzielnicową wybrano tow. tow. Kleina, Bogusia i Pragierową, zaś na zastępców tow. tow. Kamińskiego, Cholewskiego i Kowalika.

OLBRZYMI ZATOR WAGONÓW Z WĘGLEM

Trwające od kilku dni zawieje śnieżne, spowodowały zatrzymanie bardzo znacznej ilości pociągów z węglem. Na terenie dyrekcji kolejowej w Katowicach stoi przeszło 6 tysięcy wagonów z węglem, tworząc poważny zator i utrudniając normalny obrót wagonami. Ten olbrzymi zator powstał także wskutek przerwy w komunikacji telegraficznej i telefonicznej, gdyż zawiadowcy poszczególnych stacji w braku połączeń mogli porozumiewać się ze sobą przy pomocy konduktorów i dyspozycji pisemnych.

Poważny zator powstał również przy eksporcie węgla w kierunku na Gdańsk i Gdynię.

TRAGEDJA BEZBRONNEGO DZIECKA

Do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego przy ul. Leszno 58, przywieziono onegdaj wieczorem dorożką małego 7-letniego chłopczyka z okrwawioną głową. Lekarz dyżurny stwierdził u malca ranę tłuczoną głowy i krwotok z nosa. Po opatrunku, przewieziono chłopca do domu.

Jak się okazało — rodzice małego chłopca nie żyją z sobą; matka jego zaś mieszka z kochankiem, który jest alkoholikiem i urządza ciągłe awantury. Onegdaj — w czasie jednej z takich awantur — uderzył dziecko pogrzebaczem.

WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Neuman zwyciężył w 3 min. Ferestanoffa, Pooshoff w 62 min. — Stibora, Köhler w 17 min. — Orłowa i Sztekker w 2 min. — Nabera

Dziś walczą:
Garkowienko — Pooshoff.
Neuman — Miller.
Langut — Naber
i decydująca: Siki — Sztekker.

SPROSTOWANIE.

We wczorajszem sprawozdaniu z Konferencji Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS., opuszczono nazwiska delegatek, tow. tow.: Zofji Połeciówny i Michaliny Skrzyneckiej.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

PRUSZKÓW

WYBORY DELEGATÓW ROBOTNICZYCH W STOW. MECHANIKÓW

Porażka B. B. S.

Niejednokrotnie głoszone były w „Przedświcie" „zwycięstwa" bebesowców na terenie Pruszkowa.

Jak w rzeczywistości wyglądają ich wpływy, okazały dokonane wczoraj wybory delegacji fabrycznej w wytwórni Stow. Mechaników w Pruszkowie, gdzie jednym z prowodyrów „frakcji", jest członek CKR. i prezes OKR. bebesowców, Karol Kamiński, który od szeregu dni prowadził wytężoną agitację i przechwalał się, że... Stow. Mechaników jest „murowane".

Cała ta rozłamowa robota spaliła na panewce. Świadomi robotnicy zwartą masą głosowali na kandydatów Zw. Metalowców z siedzibą na Lesznie. Na 225 głosujących, wybrani zostali delegatami: tow. tow. Michalak 123 gł., Wodnicki 128 gł. i Kalinowski 134 gł.

Kandydaci BBS.: — Kamiński, Głowacki i Szczepański upadli.

Zaznaczyć należy, iż Stow. Mechaników było jedyną fabryką na terenie Pruszkowa, gdzie BBS. posiadała pewne wyływy. Gdzieindziej wcale słuchać ich nie chcą!

WOŁOMIN

TAJEMNICZA DELEGACJA ROZWIĄZANEJ RADY MIEJSKIEJ

W związku z rozwiązaniem tutejszej Rady Miejskiej z powodu nieudolnej gospodarki (o czem donosił już „Robotnik"), wybiera się w tych dniach do p. Wojewody „delegacja", zorganizowana przez p. burmistrza Czajkowskiego, która ma zabiegać o ratowanie utraconej dla skompromitowanych ludzi pozycji.

W owej „delegacji" ma wziąć udział kilku osobistych i poiltycznych przyjaciół p. Czajkowskiego, a także i podobno tutejszy ksiądz proboszcz Gędzinowski, którzy, aczkolwiek, być może, działają w dobrej wierze, to z uwagi na to, że nie znają tajników gospodarki tutejszego Magistratu, nie wiele będą mieli do powiedzenie w tej materji i raczej się skompromitują, niż komukolwiek pomogą.

Nie wiadomo, na czem opierać będzie swoje plany i nadzieje — i w czyjem imieniu występować będzie — wspomniana delegacja, ale radzilibyśmy tym panom, ażeby dali spokój tego rodzaju misji i aby nie bronili sprawy, co do której niema najmniejszej wątpliwości, że na obronę nie zasługuje!

O ile zaś p. Wojewoda chce dowiedzieć się czegoś o gospodarce miejskiej Rady Miejskiej i Magistratu, niechaj wejrzy do książki protokółów komisji rewizyjnej; niechaj zbada akty w sprawie gospodarki miejskiej, znajdujące się w posiadaniu p. Starosty Eitnera; niechaj zażąda przedłożenia sobie protokółu komisji radzieckiej w sprawie rzeźni i elektrowni miejskiej; niechaj przejrzy raporty posterunku policji w sprawie rzeźni miejskiej i weterynarza oraz liczne skargi rzeźników; wreszcie niechaj zapozna się z protokółem komisji rewizyjnej z dokonanej lustracji gospodarki miejskiej w roku 1926—27 i z protokółem dochodzenia, sporządzonym przez b. inspektora samorządowego p. Kopcińskiego (o czem pisał „Robotnik" w piątkowym numerze ub. tygodnia).

Pożądanem również byłoby, ażeby w skład owej delegacji weszli pp. Lewański, Sarnacki, Kosiński, oraz ci członkowie Rady Miejskiej, którzy, nie powodując się polityką b. kliki rządzącej, przedstawią sprawę we właściwem świetle.

A zatem — klajstrowanie nieudolnej gospodarki na nic się nie przyda i przynieść może tylko szkodę. Ludzie nieodpowiedni muszą być bezwzględnie usunięci, gdyż tego wymaga interes miasta i dobro mieszkańców!

INOWROCŁAW

SOCJALISTA PREZESEM RADY MIEJSKIEJ

Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej Inowrocławia dokonano wyboru nowego przewodniczącego Rady miejskiej.

W głosowaniu na 31 radnych 15 głosów otrzymał radny tow. Głowacki (P. P. S.), 14 głosów dotychczasowy przewodniczący Rady miejskiej adw. Mielczarek. Wobec tego wybrany został tow. Głowacki (P. P. S.).

KATOWICE

WYPOWIEDZENIE ZAROBKÓW W GÓRNICTWIE

Centralny Związek Górników wystosował do Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego w Katowicach pismo, zawiadamiające, że ze względu na wciąż podnoszącą się wydajność, jak również ze względu na świetną konjunkturę w górnictwie, nie może być mowy, aby orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej z 20 września 1928 r. obowiązywało do końca lutego 1929 r.

Wobec tego C. Z. G wypowiada obecnie obowiązujące zarobki w górnictwie z dniem wysłania pisma do 1 lutego 1929 r. i domaga się:

1) dla robotników zatrudnionych wyłącznie w akordzie podwyżki zarobków o 15 procent;

2) dla robotników zatrudnionych przy pracach dniówkowych o 25 procent;

3) dla kobiet i młodocianych o 30 procent.

Pozatem domaga się: przegrupowania wszystkich robotników, zatrudnionych na koksowniach kopalnianych do kategorji płac, według załączonego projektu; całkowitego zrównania rewiru południowego z rewirem centralnym i zniesienia przerw dla wszystkich kategorji robotników, zniesienia ustępu przewidującego pogotowie pracy dla pewnych kategorji i zastosowania 8-godzinnego dnia pracy do wszystkich robotników, oraz przywrócenia dla członków Rad Zakładowych stanu, istniejącego przed październikiem 1923 roku.

Centralny Związek Górników prosi w piśmie o jaknajszybsze wyznaczenie terminu wspólnej konferencji, celem omówienia i definitywnego załatwienia wymienionych żądań.

PODWYŻKA W PRZETWÓRCZYM PRZEMYŚLE METALOWYM

AW. donosi, iż odbyło się posiedzenie komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie żądania podwyżk. zarobków w przetwórczym przemyśle metalowym. Komisja przyznała robotnikom podwyżkę 6%, obowiązującą na przeciąg 9 miesięcy, począwszy od 16 stycznia r. b.

KONFISKATA „GAZETY ROBOTNICZEJ"

„Gazeta Robotnicza" z dn. 16 stycznia została skonfiskowana za artykuł p. t. „§ 116".

ZNOWU WYPADEK ŚMIERCI NA TERENIE KOPALNI

Znowu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek w kopalni. Tym razem miejscem tragedji była kopalnia „Wujek" w Katowicach, należąca do Zakładów Hohenlohego.

Starszy przetokowy Ludwik Kostka, w czasie przetaczania wagonów, upadł pod koła jednego z naładowanych wozów. Wydobyto go ze zgniecioną czaszką i odciętą nogą. Odstawiony natychmiast do szpitala, zmarł tego samego dnia.

Kostka liczył 29 lat.

STANISŁAWOW

STRAJK ROBOTNIKÓW LEŚNYCH

Ze Stanisławowa donoszą, że w Broszniowie w fabryce drzewnej wybuchł strajk robotników leśnych. Kilkuset robotników porzuciło pracę, wysuwając żądania natury ekonomicznej. Rokowania trwają. (A.W.).

KOSZTY UTRZYMANIA W GRUDNIU ZOSTANĄ OBLICZONE W LUTYM

Jak wiadomo posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania nie doszło już raz do skutku z powodu braku quorum. Podobno zwołanie następnego posiedzenia komisji przewidywane jest dopiero w początkach lutego. Na posiedzeniu tem będzie obliczony wskaźnik za dwa miesiące, t. j za grudzień i styczeń.

Z ŻYCIA PARTJI

C. K. W.

W środę, 23 b. m., o godz. 5 po poł., w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie C. K. W.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT

Sekretarjat Warsz. Org. Kom. Rob. P. P. S. wzywa wszystkich członków Partji i sympatyków do składania ofiar na budowę Domu Letniego Org. Młodz. T. U. R. im. Teofila Jaszkowskiego, dla uczczenia pamięci padłego za wierność dla Socjalizmu tow. T. Jaszkowskiego.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA WARSZ. ORG. P. P. S.

Warsz. Okręgowy Komitet Robotniczy przy współudziale Zarządu Głównego T. U. R. organizuje w Warszawie SZKOŁĘ PARTYJNĄ.

Wykłady, seminarja i ćwiczenia praktyczne odbywać się będą dwa razy na tydzień od godz. 6 do 9-ej i jeden raz na miesiąc w niedzielę od godz. 10 do 1-ej. Kurs jest bezpłatny i trwać będzie trzy miesiące. Słuchacze otrzymują świadectwa z ukończenia kursu. W czasie trwania kursu zorganizowane zostaną 4 wykłady publiczne.

Słuchaczami kursu mogą być towarzyszki i towarzysze poleceni przez Komitety dzielnicowe.

Komitety dzielnicowe proszone są o nadsyłanie list kandydatów do szkoły partyjnej do Sekretarjatu szkoły. Zapisy słuchaczy przyjmuje i szczegółowych informacji udziela kierownictwo kursów w Sekretarjacie W. O. K. R. codziennie od godz. 7 do 8-ej wiecz.

W PIĄTEK.

KONFERENCJA DZIELNICY POWIŚLE. W piątek, dnia 18 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się konferencja Dzielnicy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okr. konferencję PPS.

Dzielnica Jerozolimska. W piątek dnia 18 stycznia o godz. 7 w lokalu Warsz. Wydziału Kobiecego PPS., Leszno 53, odbędzie się zebranie Dzielnicy Jerozolimskiej PPS. O godz. 6 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie Wydziału Organizacyjno - Agitacyjnego Dzielnicy Jerozolimskiej.

Komitet dzielnicowy PPS. na Pradze. O godz. 6.30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego na które winni przybyć tow. tow.: Adamowicz, Wąsik, Woliniewska, Suski, Modliński, Zaczek, Chmielewski, Kodosiewicz.

Na porządku dziennym konferencja okręgowa. Obecność wyżej wymienionych obowiązkowa.

Dzielnica Pocztowa. O godz. 7 wiecz. w lokalu C. K. W. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy. Obecność wszystkich członków komitetu obowiązkowa.

W SOBOTĘ.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Wydziału kulturalno - oświatowego Dielnicy Jerozolimskiej. w lokalu przy ul. Leszno 53, odbędzie się

W NIEDZIELĘ, 20 B. M.

Koło Pracowników Miejskich PPS. Komitet Koła wzywa wszystkich członków Koła do przybycia w dniu 20 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 11-ej rano do lokalu przy ul. Wareckiej 7 na konferencję Dzielnicy Śródmiejskiej. Stawiennictwo obowiązkowe.

KONFERENCJE DZIELNICOWE

WOLA-CZYSTE. O godz. 10 r. odbędzie się konferencja dzielnicowa w lokalu dzielnicy, przy ul. Grzybowskiej 57. Wstęp za legitymacjami.

PRAGA. O godz. 10 rano w lokalu C. K. W., Warecka 7. odbędzie się konferencja Dzielnicy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

ŚRÓDMIEŚCIE. O godz. 11 rano w lokalu przy ul. Wareckiej 7, II piętro, odbędzie się konferencja Dzielnicy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.

OCHOTA. W lokalu przy ul. Przemyskiej 18 odbędzie się konferencja Dzielnicy. Na porządku dziennym m. in. wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową konferencję P. P. S.

W PONIEDZIAŁEK.

Koło Szoferów PPS. O godz. 7 wiecz. Ogólne zebranie członków koła, w lokalu, Warecka 7. Posiedzenie komitetu o godzinie 6-tej wieczorem.

Baczność Szoferzy! Rejestracja członków do Koła Szoferów PPS., odbywa się codziennie od godz. 6 do 8.30 wiecz. w Sekretarjacie dzielnicy Śródmieście u tow. Rybakowej.

POKWITOWANIE.

Komitet dzielnicy Wolskiej P. P. S. wyraża podziękowanie towarzyszom z fabryki Ambroziewicza za zebrane na sztandar zł. 15 gr. 50 na listę Nr. 7.

RUCH ZAWODOWY

WEZWANIE

Już trzy tygodnie trwa lokaut, zastosowany przez nienasyconych fabrykantów wobec robotników m. Krynek.

Wzywamy wszystkie Oddziały Związku Skórzanego do natychmiastowej zbiórki pieniędzy na zlokautowanych robotników garbarskich.

Spieszcie z pomocą obarczonym rodzinami, głodzonym lokautem robotnikom garbarskim, by nie ulegli chciwym fabrykantom.

Zebrane pieniądze przesyłajcie na adres: N. Blacher, Krynki, województwo białostockie, ul. Porzecka 30.

Zarząd Główny Związku Rob. Przem. Skórzanego i Pokrewn.

MŁODZIEŻ

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

Okręg Warszawa-Podmiejska

W niedzielę, dn. 20 stycznia r. b., o g. 10 rano, w lokalu Długa 19, I p., odbędzie się Okręgowa Konferencja Organizacyj Młodzieży TUR. Warszawa-Podm. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór Prezydjum.
2. Referat informacyjny przedstawiciela K. C. o stanie Organizacji w kraju i zadainach stojących przed II-gim Zjazdem Organizacji Młodzieży TUR. w Krakowie.
3. Wybór delegatów na Zjazd.
4. Wolne wnioski.

Organizacje wysyłają delegatów w stosunku 1 delegat na 10 członków.

WARSZAWSKA ORGAN. MŁODZ. TUR.

Koło im. Montwiłła Mireckiego. W sobotę 19 b. m. o godz. 7 w lokalu Koła ul. Grzybowska 57, odbędzie się odczyt tow. posła Zaremby: „Czem stoi Kapitalizm".

Koło im. L. Misiołka. W sobotę, 19 b. m. Dzielna 95, o godz. 9 wiecz. zabawa taneczna, wielce urozmaicona. Ceny biletów: 2 zł. dla gości. 1.50 dla członków.

W niedzielę, 20 b. m. o godz. 7 wiecz. —2 przedstawienia teatralne: „Nikt mnie nie weźmie" i „Nieboszczyk z przypadku".

Tanie wejście, wesoły program — winny zachęcić wszystkich Turowców do przybycia na Powązki.

Zebranie Rady Hufca Warszawskiego Czerwonego Harcerstwa, odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 6 min. 30 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej nr. 7.

Z. N. M. S. Zebranie Sekcji Samokształceniowej w piątek, dnia 18 b. m. o godz. 8 wiecz., w lokalu przy ul. Koszykowej 53 m. 35.

Ruch Kult.-Oświatowy

ZEBRANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R. W poniedziałek, dnia 21 b. m. o godzinie 18-ej w Sejmie (klub senacki), odbedzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym sprawy 4-ego Walnego Zjazdu TUR. w Krakowie.

Zarząd Okręgowy TUR. Warszawa-Podmiejska. Plenarne posiedzenie Zarzadu Okręgowego TUR. odbedzie się w sobotę o godz. 5.30 w lokalu. Długa 19. I piętro. Obecność tow. Strzelca, Dr. Nowakowskiego i Midaka — konieczna.

Wycieczka do Muzeum Anatomicznego. W niedzielę 20 b. m., odbędzie się wycieczka do Muzeum Anatomicznego (ul. Chałubińskiego nr. 5), urządzona staraniem Kom. Wykonawczego. Zbiórka w poczekalni Muzeum o godz. 10.30 punktualnie. Bilety wstępu otrzymywać można wcześniej w Sekretariacie TUR., Warecka 7 lub na miejscu zbiórki u kierownika wycieczki.

KRONIKA

STAN POGODY.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie — 9.3°, najniższa — 14.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Mroźno przy zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem; jednak miejscami jeszcze przelotny opad śnieżny. Słabe wiatry miejscowe.

Wieczór Młodej Prasy. 19 b. m. w sali Colosseum, ul. Nowy Świat nr. 19, o godz. 10 rozpocznie się wieczór taneczny, urządzony przez Zrzeszenie Słuchaczy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej w Warszawie. Bilety w cenie 8 i 4 zł. przy wejściu.

Fenomenalny rachmistrz w Konserwatorjum. Dziś 18 b. m. w sali Konserwatorjum, popisywać się będzie na wieczorze eksperymentalnym fenomenalny rachmistrz, urzędnik Głównego Urzędu Statystycznego, Finkelstein. Bilety filja kasy Teatrów Miejskich, Marszałkowska 98.

Zabawa taneczna i koncert. Stowarzyszenie Lokatorów Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Szklane Domy", urządza w sobotę 19 b. m. o godz. 22 w dużej sali Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Mickiewicza nr. 1 na Żoliborzu zabawę taneczną, połączoną z koncertem.

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym magistratu (Bednarska 4), w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, 18. 19 i 21 stycznia winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie III komisarjatu.

NOWY FILM DOLORES DEL RIO.

Najpopularniejsza dziś gwiazda filmowa, Dolores del Rio, odtwarza główną rolę w nowym filmie Foxa „PANTERA". Akcja tego filmu rozgrywa się wśród dziewiczych lasów i bezkresnych pustyń, w obliczu bujnej flory i fauny podzwrotnikowej.

Odtwórczyni roli tytułowej, niezapomniana bohaterka „Świata w płomieniach" i „Igrzyskach namiętności", ma w tym filmie doskonałą okazję wykazania całego swego temperamentu, odtwarza bowiem rolę dzikuski, zrodzonej z ojca europejczyka i matki Indjanki.

OFIARA BEZROBOCIA

Wczoraj w szpitalu Dzieciątka Jezus zmarł 30-letni Stanisław Siedlecki, szewc, mieszkaniec Łodzi, który otruł się sublimatem i kwasem octowym w pociągu nr. 29 na stacji Warszawa — Główna.

Przyczyna samobójstwa był brak pracy, w poszukiwaniu której Siedlecki przyjechał do Warszawy.

PRZYGNIECIONY NA ŚMIERĆ PRZEZ SAMOCHÓD

W garażu Całka Rozenberga, w domu nr. 73 przy ul. Leszno szofer Bitalis Berek, zamieszkały na Annopolu, dokonywał reperacji samochodu ciężarowego, leżąc pod nim. W pewnej chwili samochód, który oparty był na lewarach, obsunął się i całym ciężarem przygniótł leżącego Witalisa, który poniósł śmierć na miejscu. (K.C.).

UPADEK DWUCH MONTERÓW Z RUSZTOWANIA

Przy ul. Filtrowej nr. 65, na terenie Osiedla wojskowego, w budynku nr. 3, spadli z rusztowania, z wysokości 1 piętra, wskutek zerwania się deski, monterzy: 25-letni Mojżesz Szyfern i 40-letni Stanisław Jakubiak. Lekarz Pogotowia stwierdził u pierwszego złamanie lewego obojczyka oraz rany tłuczone brody i języka, u drugiego zaś rany tłuczone czoła i rąk, oraz ogólne potłuczenie. Monterzy zajęci byli przy zakładaniu instalacji gazowej.

Po opatrunku, Szyfera przewieziono do domu, Jakubiak zaś pozostał na miejscu. (WAD.).

WYPADEK W REMIZIE TRAMWAJOWEJ

Przy ul. Młynarskiej 2, w remizie tramwajów miejskich „Wola", spadł z drabiny w czasie pracy, z wysokości pół piętra, 36 letni Wacław Siwczyński (Wiktorska 26), blacharz tramwajowy.

Lekarz Pogotowia stwierdził u niego ranę szarpaną prawego podudzia. Po opatrunku rannego przewieziono do szpitala Dz. Jezus. (WAD.).

CO GRAJĄ KINA?

Apollo: „Przedwiośnie".
Colosseum: „Rudowłosa" z Klarą Bow. W małej sali: „Szaleńcy".
Casino: „Boska kobieta" z Gretą Garbo.
Capitol: „Carewicz".
Filharmonja: „Kwiat Złotego Zachodu" i „Bogini Pokus".
Miejski: „Ojcze".
Palace: „W kajdanach".
Pan: „Carewicz".
Rococo: „Miasto cudów".
Splendid: „Prywatne życie pięknej Heleny".
Światowid: „W lasach polskich".
Stylowy: „Miasto cudów".
Słońce: „Wołga, Wołga..."
Wodewil: „Komedja miłości" i „Na ognistym smoku".
Quo Vadis: „Wicher" z Lilianą Gish. Lilianą Gish.
Astra: „Cyrk Wolfsona".
Uciecha: „Kobieta na torturach".
Trianon: „Beau Geste" (Braterstwo krwi).
Sokół: „Przygody brygadjera Gerarda".
Mewa: „Pan Tadeusz".
Znicz: „W porywie zmysłów".
Muza: „Ostatni rozkaz".
Tombola: „Szkoła paryska" i „Przygody pięknej panny".
Bajka: „Z dymem pożarów".
Italja: „Z dymem pożarów".
Lotos: „Tygrys z Arizony" i „Człowiek o stu oczach".
Era: „Ewa w Futrze".
Praga: „Ostatni rozkaz".
Bellona: Harold Lloyd jako „niedorostek".
Forum: „Jedynaczka pułku".

Z SĄDÓW

ZA NAPAD NA URZĘDNIKA REJENTA

Sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę bandyty Stanisława Grzególskiego, który 3-go stycznia r. ub. dokonał napadu na Jana Marona, urzędnika rejenta Romana.

Maron niósł pieniądze do kantoru niejakiego Morgensterna przy ul. Gęsiej 1. Na schodach spotkał się z jakiś osobnikiem, który z błyskawiczną szybkością uderzył go w głowę jakimś ciężkim przedmiotem i rzucił się do ucieczki, uprzednio wyrywając teczkę z pieniędzmi.

Maron szybko oprzytomniał i wypadł na ulicę z krzykiem. Przechodnie mu dopomogli i już po chwili napastnik został ujęty. Przy nim znaleziono łom żelazny wagi półtora kilo. W teczce znaleziono całe 3 tys. zł., które Maron niósł ze sobą.

Grzególski nie tylko, że przyznał się do winy, ale wskazał i tych, co go „do roboty" namówili. Byli to byli woźni rejenta Romana: Kowalski i Gros.

Na ławie oskarżonych znaleźli się dziś wszyscy trzej to znaczy: Grzególski, Kowalski i Gross a prócz tego jeszcze niejaki Urbański, który miał im jakoby służyć odpowiedniemi wskazówkami co do technicznego wykonania napadu. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Posemkiewicza wydał wyrok, skazujący Grzególskiego na 6 lat ciężkiego więzienia a Grossa na 4 lata ciężkiego więzienia. Kowalskiego i Urbańskiego uniewinniono.

REMIGRANT ZABÓJCA

Tadeusz Nowak, przed laty wyemigrował do Ameryki. Ciężko pracował ale nieźle mu się powiodło i po upływie kilku lat zaledwie, był już właścicielem wielkich zakładów krawieckich w Chicago pod firmą „Ameryka".

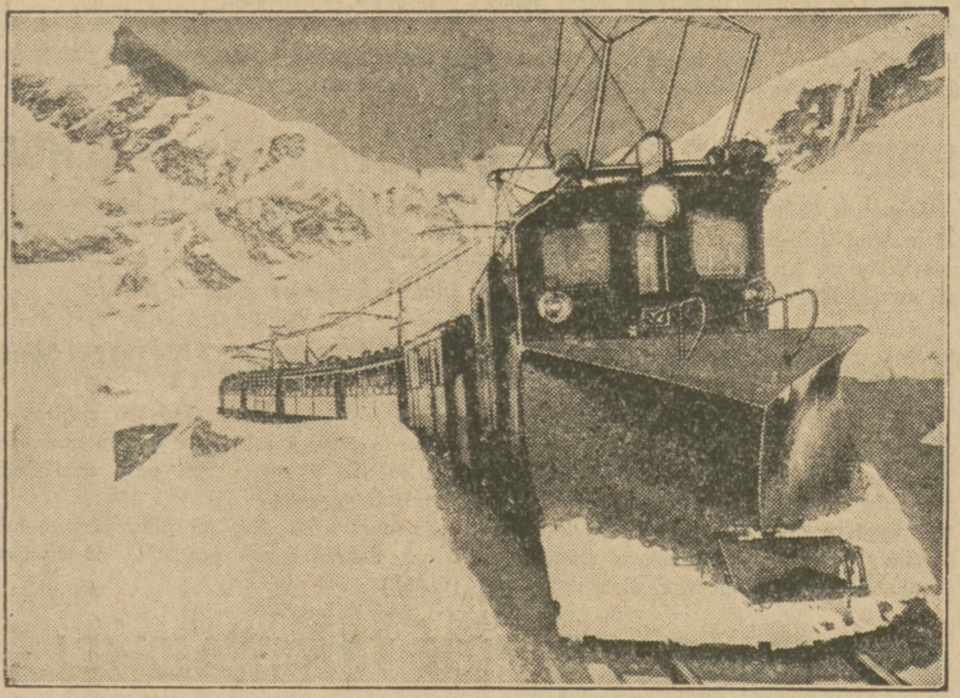
Po pewnym czasie jednak Ameryka mu zbrzydła. Sprzedał majątek i powrócił do Polski. Tu przystąpił do zakładania fabryki ubrań, biorąc jako wspólników tow. akcyjnego kilku innych emigrantów. Kupiono już dom i zadeklarowano kapitał zakładowy.

Aliści był to fatalny rok 1922, przyszła dewaluacja marki — i Nowak stracił nie tylko swój kapitał ale i swych wspólników. Rada Nadzorcza zawiesiła go w czynnościach prezesa i oskarżyła o malwersacje. Jako czynny przeciwnik Nowaka występował przedewszystkiem niejaki Stanisław Jakóbowski, członek Rady Nadzorczej.

Ciężkie czasy przyszły na Nowaka. Jakiś czas pracował u „Kurcana", potym go wyrzucili. Że jak to bywa, szukał w myślach sobie sprawcy swych nieszczęść przeto ułożył sobie, że to akurat wina owego Jakubowskiego. Skutek tej decyzji był straszny, bo oto pewnego dnia Nowak w czasie krótkiej i gwałtownej scysji z Jakóbowskim na rogu ul. Nowogrodzkiej, dobył rewolweru i dał dwa strzały do swego wroga. Strzały były śmiertelne. Jakóbowski zmarł. Nowak wczoraj stanął przed sądem oskarżony o zabójstwo. Bronią go Mieczysław Ettinger i Halina Luxemburżanka.

Sprawa potrwa ze dwa dni. I. K.

KOLEJ GORSKA W ALPACH



Elektryczna kolejka górska między nadgraniczną stacją włoską Tirano i szwajcarskiem St. Moritz, cieszy się ogromną frekwencją wśród zwolenników sportu zimowego. Wobec znacznych opadów śnieżnych zaopatrzono lokomotywę w specjalne rozgarniacze śniegu.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Franki francuskie notowano 34.87. **Dewizy New - York** 8.90. Tranzakcje międzybankowe kablem na **New York** przeprowadzano na 892.00 za 100 dolarów. Na rynku dewiz europejskich tendencja słabsza. W obrotach międzybankowych notowano **Berlin** 211.75, a **Gdańsk** 172.90. Prywatnie płacono **za dolary** 8.88½, **ruble złote** 4.62, **czerwońce sowieckie** 2 dolary.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W grupie przemysłowej obniżyły się **Lilpopy** z 38.25 na 38.00 i **Ostrowieckie** z 95.00 na 92.00, podniosły się natomiast: **Węgiel** z 99.50 na 99.75, oraz **„Siła i Światło"** z 108.00 na 110.00. Na rynku papierów państwowych obniżyła się **4 procentowa Premjowa Pożyczka Inwestycyjna** z 112.75 na 111.75 i **5 procentowa Premjowa Pożyczka Dolarowa** z 103.75 na 103.000. W dziale listów zastawnych obniżyły się: 4½% **Listy Zastawne Ziemskie** z 49.00 na 48.90, 8% **Listy Zast. m. Warszawy** z 70.50 na 70.00, 5 procentowe **Listy Zastawne m. Warszawy** z 54.00 na 53.75.

W popołudniowych obrotach pozagiełdowych notowano: **Bank Polski** 189.00. **Starachowice** 38.75, **Modrzejów** 33.00, **Lilpopy** 38.50, **Rudzki** 44.00, **Węgiel** 99.50, **Cukier** 46.00.

KATASTROFA ŻYWIOŁOWA W JAPONJI



Nieszczęśliwa Japonja została znowu dotknięta straszliwem trzęsieniem ziemi w okolicy Niigata, po którem nastąpiła wielka powódź. Około 60 osób zostało zabitych, setki domów zburzonych.

ZE SPORTU

KOMUNIKAT W.R.S.K.O.

Sekretarjat Warszawskiego Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym o godz. 7-mej wieczorem, odbędzie się zebranie członków Zarządu.

Tow. tow. Żurkówna, Wilczyński, Tytelman, Przychodzki, Kietliński, Grelicki, Janiak, Sutkowski oraz Porczek, proszeni są o punktualne przybycie.

Sekretarjat W.R.S.K.O.

ZEBRANIE R. D. S. „POWIŚLE".

W niedzielę o godz. 14.30, odbędzie się w lokalu ZZK. (ul. Czerwonego Krzyża 20) Walne Zebranie członków R. D. S. „Powiśle".

PING-PONG.
Skra — Jutrznia 4:3.

Rozegrane w ostatnich dniach towarzyskie spotkanie ping - pongowe między zespołami Skry i Jutrzni, zakończyło się nieznacznem zwycięstwem pierwszej w stos. 4:3.

Poniżej szczegółowe wyniki:

Wybrański (S.) — Moszkowicz (J.) 6:2, 6:2. Łukasiewicz (S.). — Ajzenberg (J.) 6:3, 6:8, 6:4. Kwiatkowski (S) — Unternian (J) 4:6, 0:6. Sodoma (S) — Kryształ (J) 6:3, 6:2. Lewandowski (S) — Ejchel (J) 6:2, 1:6, 3:6. Mellich (S) — Dua (J) 6:0, 6:0. Altis (S.)— Ryczywół (J) 4:6, 6:8.

LEKKA ATLETYKA ROBOTNICZA W CZECHOSŁOWACJI

W noworocznym numerze „Robotnika" podaliśmy Czytelnikom, niekompletną zresztą tabelę najlepszych wyczynów lekkiej-atletyki robotniczej w Polsce w roku 1928.

Dla porównania klasy i poziomu „królowej sportu" naszych organizacji z innemi krajami będziemy stopniowo umieszczać porównawcze wykazy najwyższych wyników zagranicznych roku ubiegłego.

Na pierwszy ogień idzie Czechosłowacja. W biegach krótkich zawodnicy czecho-słowaccy wykazali w minionym sezonie lepszy poziom, aniżeli nasi sprinterzy, bo zarówno **11 s. na 100 m. 24,2 na 200 m., czy 55,2 na 400** — wszystko to są czasy wyżej sportowo postawione.

Średnie dystanse oraz biegi długie znajdują wśród zawodników polskich lepszy materjał i zdolności, gdyż czeskie wyczyny: 800 m. — 2:12,8; 1500 m. — 4:30 s. — 5 klm. — 17:32; 10 klm. — 37:43,9, odbiegają dość poważnie od stosunków polskich.

Skoki i rzuty — to mocna pozycja w bilansie sportowym Czechosłowacji.

Wyniki ostatnio uzyskane w Polsce, nie dorównywują tamtejszym, jak wskazują poniższe cyfry: **skok wzwyż — 166 cm.; skok w dal 633,5; tyczka 310 cm.; dysk 36.30; oszczep 47,36; kula 11,20.**

Tyle, jeżeli chodzi o konkurencje męskie.

Kobieca lekko-atletyka Czechosłowacji ogólnie może poszczycić się lepszemi wynikami , z wyjątkiem biegów sztafetowych.

Poniżej dana tabela wpukla nam to wyraźnie: 100 m. — 13,4; skok w dal 439; wzwyż 130, dysk 27,25; oszczep 29,01; kula 8.92; 4 X 100 — 1:01,6.

Mieczysław Kral.

POKWITOWANIE

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy „Robotnika" zł. 43.08.

Od Z. N. M. S-owców zamiast wieńca na grób T. Janiszowskiego zł. 20.

Tow. E. Gelbras tytułem kary — zł. 10.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11,56 — 12,10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10 — 13,00. Koncert z płyt gramofonowych. 13,00 —13,15. Komunikat rolniczy. 13,15 — 14,50. Przerwa. 14,50 — 15,10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15,10 — 15,35. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,35 — 15,50. Nadprogram i komunikaty. 15,50 — 16,45. Koncert z płyt gramofonowych. 16,45 — 17.00. Przerwa. 17,00 — 17,25. Odczyt „Lotnictwo komunikacyjne". 17,25 — 17,50. Transmisja odczytu z Wilna. 17.55 — 18,50. Koncert popołudniowy. 18,50 — 19,10. Rozmaitości. 19,00 — 19,35. Odczyt „Dlaczego oddychanie ustami jest szkodliwe". 19,35 — 19,55. Nadprogram i komunikaty. 19,56 — 20,00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20,00 — 20,15. P. Karol Stromenger omówi program koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 20 15—22,00. Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty.

JUTRO.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy, oraz transmisja notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50— 15.10 Komunikaty: meteorologiczny. gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt „Oświata i wychowanie". 17.25 — 17.50 „Z przeżyć i dziejów narodu". 17.55 — 18.50 Audycja dla dzieci i młodzieży. 18.50 — 19.10 Rozmaitości. 19.10— 19.35 — „Radjokronika". 19.35 — 19.55 Aktualja. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Przerwa. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny „Piękny Ler", operetka L Falla. 22.00 — 22.30 Komunikaty: meteorologiczny, PAT-a, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ZGON SŁYNNEGO PRZEDSIĘBIORCY SPORTOWEGO



TEX RICKARD

znany organizator zawodów bokserskich Dempsey - Carpetier, Dempsey - Tunney i wielu in., zmarł na skutek operacji ślepej kiszkii.

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

AL. KANTOROWICZ. FR. OSBORN. FR. SZULC.

Twierdził Schumann, że najlepszym sposobem mówienia o muzyce jest milczenie, a zatem o ile pożądane jest pisanie muzyki, zwłaszcza dobrej muzyki, o tyle przykre jest gadulstwo o muzyce — sztuce najmniej związanej ze słowami, z konkretnemi wydarzeniami życia.

Dla sprawozdawcy zasada ta jest z wielu względów wygodna, a już szczególniej wtedy, kiedy nie chciał by zganić a nie może pochwalić.

Ot, naprzykład p. Osborn niewłaściwie pedalizuje „Appassionatę" Beethovena, a p. Kantorowicz nic sobie z tego nie robi, że w koncercie Brucha nie dociąga lub przeciąga dźwięki; tem to dziwniejsze, że obai artyści dawali już całe recitale i mają dane na muzyków wysokiej rangi.

P. Bron. Szulc znów dyryguje na koncertach popołudniowych filharmonicznych stale prawie przy pustej sali. I dlaczego? Przecież symfonja Kalinnikowa była z wielką werwą prowadzona, a „Uczta króla Heroda" A. Wieniawskiego aż błyszczy kolorami wspaniałej instrumentacji. **H. D.**

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „C a r m e n"
Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"
NOWY
o 8 w. „Adwokat i róże"
Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Ateneum (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. W sobotę o godzinie 4 popoł. „Choinka", przedstawienie dla dzieci. O godz. 8 wiecz. grana z niesłabnącem powodzeniem arcywesoła komedjo-satyra Katajewa w 3-ch aktach pod tyt.: „Kwadratura Koła". W niedzielę o godz. 12 w poł. i o 3 min. 30 popoł. „Choinka", przedstawienie dla dzieci. Wieczorem o 8-mej „Złamana drabina".

Teatr Wielki. Dziś „Carmen". W roli tytułowej p. Aga Lachowska.

Jutro występ gościnny p. Manuritty w operze „Poławiacze pereł".

Teatr Narodowy. Dziś i dni następnych „Brat Marnotrawny".

W niedzielę o 4 popoł. „Pan Jowialski".

Teatr Letni. Dziś „Kokoty z towarzystwa".

W niedzielę o 4 popoł. „Polka w Ameryce".

Teatr Polski. „Włamanie".

Jutro o 4 popoł. i w niedzielę o 12 w poł. „Cudowny pierścień".

Premjera w Teatrze Nowym (Sale redutowe). Dziś premjera komedji w 3-ch aktach J. Szaniawskiego p. t.: „Adwokat i róże".

Teatr Mały. Codziennie „Murzyn warszawski".

Qui Pro Quo. „M. S. Z. czyli pamiętaj o mnie" oto tytuł dzisiejszej premjery. PP.: Hanka Ordonówna, Zimińska, Halina Rapacka, Jarossy, Dymsza, Lawiński, Tom, Al. Rapacki na czele całego zespołu wystąpią w sensacyjnych numerach. Rewja zapowiada się wielce interesująco.

Teatr Czerwony As. Gościnny występ humorysty Leona Wyrwicza.

Morskie Oko (Jasna 3). „Klejnoty Warszawy". W przyszłym tygodniu premjera rewji p. t.: „1000 pięknych dziewcząt".

Dom Żołnierza. Dziś teatr nieczynny. W sobotę „Szczęście Frania".

W niedzielę o 4 popoł. „Sublokatorka". O godz. 8 wiecz. „Szczęście Frania".

Kukiełki jasełkowe w Konserwatorjum. odbędą się w sobotę o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 i 4 popoł.

Szkoła tramwajowa przy ul. Młynarskiej 2. 20 stycznia o godz. 15.15 i 7.30 wieczorem „Nasza Jasełka".

Z Filharmonji. Dziś, na koncercie symfonicznym, którym dyrygować będzie Franciszek Laber, wystąpi pianistka Małgorzata Wit i grać będzie Burleskę Straussa. Część orkiestrowa zawiera drugą symfonję Brahmsa, uwerturę koncertową Szymanowskiego i wstęp do komedji Lürmana. Niedzielny poranek poświęcony będzie Wagnerowi. Jako solistka wystąpi świetna śpiewaczka operowa Wanda Wermińska-Różańska. Niedzielnym koncertem popołudniowym dyrygować bęłzie p. Mateusz Gliński. Solistką będzie skrzypaczka p. Marja Marco i grać będzie koncert Brahmsa.

Teatr dla dzieci w kinie „Uciecha". W niedzielę o godz. 12.30 w poł. „Baba Jaga i nieposłuszny Kajtuś".

M. ZOSZCZENKO.

OMYŁKA

Z ros. przełożyła Halina Pilichowska.

Jakiż to dziś dzień mamy? Zdaje mi się, że środa. No tak, środa. A to się stało w poniedziałek. W poniedziałek omal nie pękli u nas ludziska ze śmiechu. Okropnie zabawne, uważacie. Takie, wiecie, nieporozumienie.

Grunt, że ludziska w naszej fabryce wszyscy są piśmienni. Spróbuj, powiedzmy, któregokolwiek z nich w nocy zbudzić i kazać mu nazwisko swoje wysztyftować — wysztyftuje.

Bo to uważacie „trójkę" u nas wybrali bardzo gorliwą. W ciągu trzech miesięcy zlikwidowała całą naukę. Rozumie się, nie mogli nadążyć niektórzy mniej zdolni. Przekręcali swoje nazwiska. Gusiew naprzykład przekręcał. Albo „s" nie tam gdzie trzeba, napisze, lub zakrętas w niewłaściwem miejscu machnie, albo też o literze „g" zapomni. No, a reszta dawała sobie radę.

I przy takim, jak widzicie, ogólnym poziomie, wyobraźcie sobie takie głupie zdarzenie.

Grunt — kasjer Iremjej Mironowicz zauważył to jeno przypadkiem. W sobotę na ten przykład wypłata, a w poniedziałek sprawdza kasjer listę, czy nie ma czasem jakiej omyłki. Liczy sobie na liczydłach, aż tu naraz dostrzega w liście krzyżyk. Wszędzie podpisy, a tu w jednej kratce — krzyżyk.

„Krzyżyk — myśli kasjer, — dlaczego krzyżyk?"

Dlaczego ten krzyżyk, kiedy nauka do cna już zlikwidowana i wszyscy umieją się podpisać.

Popatrzył kasjer, widzi koło nazwiska „Chlebnikow" ten krzyżyk.

Kasjer do buchaltera — krzyżyk, uważacie. Buchalter do sekretarza. Sekretarz dalej.

Zakotłowało się po warsztatach: ładnie się „trójka" spisała. Tyli czas mieli i jeszcze nauki nie zlikwidowali!

Przewodniczący komitetu fabrycznego pędzi do kasy. Każe sobie pokazać listę. „Trójka" także uwija się koło kasy. Patrzą, cóż — widzą. Kole nazwiska Chlebnikowa — krzyżyk.

— Cóż to za Chlebnikow? — pytają— dlaczego Chlebnikow dotąd nie zlikwidowany. Dlaczego wszyscy są piśmienni i oświeceni, a jeden jedyny Chlebnikow ginie w otchłaniach ciemnoty? Gdzie

A „trójka" stoi obok i wzrusza ramio-

A „trójka" stoi obok i wzrusza ramionami.

Wezwano Chlebnikowa. A to wiecie wykwalifikowany tokarz. Idzie niechętnie.

Pytają go:

— Piśmienny?

— Piśmienny — powiada.

— A czy potrafisz — pytają — nazwisko swe podpisać?

— Potrafię — powiada. — Trzy — powiada — miesiące likwidowano.

Przewodniczący komitetu fabrycznego rozkłada ręce. Trójka wzrusza ramionami. A kasjer pokazuje listę płac.

Pokazują listę Chlebnikowowi. Pytają:

— Kto się podpisał krzyżykiem?

Przygląda się Chlebnikow, przygląda...

— Tak — powiada — charakter niby mój. Ja pisałem ten krzyżyk. Setnie byłem pijany. Nie mogłem wyštyftować nazwiska.

Rozległ się ogólny śmiech.

„Trójce" wszyscy winszują, — że to, uważacie, nie zawiedli, Chlebnikowowi rękę ściskają.

— Uf, — powiadają — jakby nam kamień z serca spadł. A myśleliśmy już Chlebnikow, że ty dotąd jak ślepy brniesz w otchłaniach ciemnoty.

A przy wypłacie za drugą połowę miesiąca, Chlebnikow przy całej swej uczoności, znów po pijanemu podpisał się krzyżykiem. Ale to już nikogo nie raziło. Przywykli. Grunt — wiedzieli, że człowiek piśmienny.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30 drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. **Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.** **Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7